

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVI

cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY —
DZIEŃ KOCIEWSKI — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA —
DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Bandyci grasują w Addis Abebie po ucieczce negusa

(Bliższe szczegóły o ucieczce cesarza z Abisynji na str. 4)

Paryż, 3. 5. (PAT.) Ostatnie depesze otrzymane w ciągu nocy przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych donoszą, że w ciągu całego dnia wczorajszego trwały w Addis Abebie nieporządek i rabunki.

Pałac cesarski i dzielnica handlowa spłonęły. Na ulicach odbywała się strzelanina. Donoszą o wielu rannych w różnych okolicach miasta. Dwóch Ormian zostało zabitych. Sprawcami ekscesów są żołnierze ze znajdującej się w odwrocie armji, maruderzy, uciekający przed wojskami włoskimi oraz męty społeczne stolicy.

Wobec powagi sytuacji rząd francuski porozumiał się z rządem włoskim, który telegraficznie nakazał dowództwu włoskiemu przyspieszenie marszu straż przednich, które wczoraj znajdowały się w odległości 40 km od Addis Abeby.

Dowództwo włoskie zarządziło kontynuowanie marszu w nocy. Oczekują, że przednie straż włoskie wkroczą dziś do Addis Abeby.

Londyn... rozżalony

Londyn, 3. 5. (PAT.) Wiadomość o ucieczce cesarza abisyńskiego zaskoczyła Londyn i jak podkreślają dzienniki, wywołała **duże rozżalenie**. Niemniej jednak, zdaniem kół londyńskich, ucieczka ta była najbardziej wskazanym krokiem w obecnej sytuacji, gdyż przyczyni się do rychłego zaprzestania rozlewu krwi. Wyjazd cesarza uważany jest w Londynie jako koniec zorganizowanego oporu Abisyńczyków i **faktyczne zakończenie wojny**. Do ostatniej jednak chwili uważano w Londynie, iż cesarz pozostanie przy swej armji i nawet gdy padnie stolica, zatrzyma kierownictwo armji. Jeszcze wczoraj przed południem doszła do Londynu wiadomość o mobilizacji całej zbrojnej ludności męskiej Abisynji.

Spowodu przerwania połączenia brak obecnie bliższych szczegółów co do okoliczności, w jakich nastąpił wyjazd cesarza ze stolicy. Jasną jest jednak rzeczą, że Haile Selassie do ostatniej chwili starał się podtrzymać opór kraju i wycofał się dopiero wówczas, gdy spostrzegł, że **wszyscy go odstąpili, gdy wojska, na których polegał, odmówiły posłuszeństwa**.

Negus abdykował

„Sunday Times” dowiaduje się, że Haile Selassie **formalnie abdykował**, oddając władzę w ręce swych ministrów. Część ministrów opuściła wczoraj sto-

Wypuszczony z powodu przeszkód technicznych dział „Sport i Kultura Fizyczna” zamieścimy w numerze jutrzejszym.

licę samochodami, udając się w kierunku zachodnim, przyczem zabrane zostały archiwa cesarskie. Przed samym swym wyjazdem ze stolicy, negus wyjaśnił posłowi brytyjskiemu powody swej decyzji.

Niedzielną prasę londyńską przewidyje, że po zajęciu Addis Abeby marszałek Badoglio zaprzestanie niewątpliwie działań wojennych i wezwie walczące jeszcze szczepy do poddania się. Więk-

szość ludów abisyńskich podda się **prawdopodobnie Włochom**, jednakże ośrodki oporu istnieć będą w dalszym ciągu.

„Sunday Times” wskazuje, że na zasadzie precedensu, negus po przybyciu na terytorium neutralnego państwa, **może być internowany jako naczelny dowódca armji**, będącej w stanie wojny. Tak było z cesarzem Wilhelmem po jego przybyciu do Holandji w r. 1918.

Święto narodowe w stolicy

Uroczyste nabożeństwo w katedrze i rewja na polu Mokotowskim

Warszawa, 3. 5. (PAT.) Dziś, jako w dniu 3 maja, na gmachach państwowych i domach prywatnych wywieszono flagi o barwach narodowych.

O godz. 10 w katedrze św. Jana J. E. ks. kardynał Kakowski celebrował **uroczyste nabożeństwo** w asyście licznych duchowieństw.

Na nabożeństwo przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Rząd in corpore z p. premierem Marjanem Zyndram-Kościał-

kowskim, marszałek Sejmu Car, senatorowie, posłowie i przedstawiciele władz. **Świątynię wypełniły tłumy wiernych.**

Po nabożeństwie odbyła się na polu Mokotowskim **wielka defilada wojska** oraz oddziałów przysposobienia wojskowego.

Zgromadzona tłumnie na trybunach publiczność darzyła maszerujące sprężyste oddziały wojskowe długimi oklaskami.

Ważne dla Gdyni wyjaśnienie w sprawie obrotu dewizowego

Jak należy postępować gdy pracownicy przedsiębiorstw gdyńskich zamieszkują na terenie Wolnego Miasta

Wobec wątpliwości, jakie istnieją w Gdyni w sprawie ograniczeń obrotu dewizowego, miejscowy oddział Banku Polskiego wyjaśnia, co następuje:

1) Przepisy dewizowe przewidują, że złożone przez zleceniodawcę dokumenty, jak faktura, kwit Urzędu Celnego, korespondencja i t. p., zatrzymuje Oddział Banku Polskiego u siebie. Ponieważ zatrzymanie tych dokumentów odbiera importerowi możliwość legitymowania się nimi przed innymi władzami, jak Urzędem Skarbowym, władzami celnymi, Zarządem Kolei w razie wystąpienia z reklamacją, wskazane jest, aby **oryginały odnośnych dokumentów mogły być przedkładane Bankowi Polskiemu z kopjami**, które Bank zatrzyma sobie jako dowody.

2) W razie przywozu towaru z Gdańska furmanką lub samochodem do Gdyni, kupiec może zapłacić przywoźcemu za towar na miejscu, gdyż należy odróżnić sprawę zapłaty należności od sprawy przewiezienia pieniędzy przez granicę. Równocześnie wskazać należy, że odbiorca pieniędzy (kupiec gdański), nie posiadający w tym wypadku konosamentów względnie kwitów celnych, może się, dla uzyskania zezwolenia na wywóz pieniędzy, **legitymować rachunkiem**, poświadczonym przez posterunek celny na granicy.

3) W razie sprzedaży towaru kupcowi gdańskiemu, który osobiście zgłasza się po towar w Gdyni, **dozwolone jest przyjąć**

od niego zapłatę za towar w złotych lub w guldenach na miejscu sprzedaży.

4) Firmy gdyńskie mogą od swego przedstawiciela z Gdańska odbierać zapłatę za dostarczone towary w złotych i wypłacać mu jego prowizję od zainkasowanych należności.

5) Przy transakcjach rembursowych winni importerzy gdańscy, przy staraniach o zezwolenie na przekaz należności zagranicę, **wylegitymować się korespondencją**, a później po wejściu towaru do polskiego obszaru celnego, przedłożyć resztę dowodów.

6) Eksporterzy polscy będą mogli od zagranicznego odbiorcy towaru polskiego przyjąć należność na towar w wypadku, gdy odbiorca zagraniczny będzie chciał uiścić należność na miejscu odbioru towaru, **w walucie polskiej wzgl. obcej**.

7) Firmy, posiadające przedsiębiorstwa w Gdyni i Gdańsku, przy przekazywaniu towaru z jednego oddziału do drugiego, n. p. z Gdyni do Gdańska, względnie odwrotnie, winny **ściśle zastosować się do przepisów dekretu**, t. j. zgłaszać się po zezwolenie na przekaz walut do Banku Polskiego, względnie banku dewizowego.

8) Przy wypłacaniu pensyj urzędnikom firm gdyńskich, zamieszkałym na terenie Wolnego Miasta, poszczególne przedsiębiorstwa, chcąc uzyskać zezwolenie, upoważniające pracowników do zabierania pieniędzy do Gdańska, winny przedłożyć w

Prowokacja przeciwpolska w Gdańsku

W jednym z okien na I-szem piętrze domu przy Holzmarkt nr. 22 wystawiono w ub. piątek oświetloną mapę Rzeszy Niemieckiej przedwojennej z Pomorzem, Wielkopolską, częścią Górnego Śląska, które od r. 1918 stanowią integralną część Rzeczypospolitej Polskiej.

W erze poprawnych stosunków polsko-niemieckich i polsko-gdańskich tego rodzaju **demonstrację „curikrajchową” społeczeństwo polskie musi uważać za pospolitą prowokację**, na którą powinny zareagować przedewszystkiem władze gdańskie.

Ss. „Pułaski” zderzył się ze statkiem sowieckim

Warszawa, 3. 5. (PAT.) S/S „Pułaski”, który wyszedł z Gdyni dnia 30 kwietnia do Południowej Ameryki został po przejściu przez kanał kiloński zatrzymany w Brunsbüttel dnia 2-go maja od godz. 4 do 9-tej rano z powodu silnej mgły.

Po wyjściu na Elbę nastąpiło **starcie statku „Pułaski” w bardzo silnej mgłę z sowieckim statkiem towarowym „Błagojew” z Odessy**, który nie dawał przepisowych sygnałów ostrzegawczych.

Statek „Błagojew” mimo doznanych uszkodzeń ruszył w dalszą drogę, do Hamburga. S/S „Pułaski” kontynuuje dalszą podróż do Południowej Ameryki wedle przewidzianego rozkładu, gdyż odniesione **uszkodzenia okazały się nieznaczne**.

Banku Polskim listę plac.

9) Obywatele polscy, zamieszkali stale na terenie W. M. Gdańska, a posiadający firmę w Gdyni, będą traktowani przy ubieganiu się o przydział dewiz na zakupione towary zagraniczne jako krajowcy, z uwagi na to, że przedsiębiorstwa ich znajdują się w Gdyni.

10) Złożenie przez importera równowartości za przewieziony towar w banku niedewizowym na rzecz dostawcy zagranicznego nie jest zabronione. Jest rzeczą banku, odbierającego pieniądze, aby załatwić sprawę przekazu ich zagranicę w myśl przepisów dewizowych.

11) Przepisy dewizowe nie stoją na przeszkodzie do zapłaty czynszu za wynajem lokali mieszkaniowych względnie sklepów właścicielowi domu, nie będącemu obywatelem polskim. Zapłata ta może nastąpić w Gdyni bądźto do rąk administratora, bądź też właściciela domu. W tym wypadku należy odróżnić moment zapłaty od sprawy uzyskania zezwolenia na wywóz pieniędzy. Odbiorca pieniędzy, chcąc je wywieźć zagranicę, winien się starać o zezwolenie Banku Polskiego.

12) Towar eksportowany, fakturowany w złotych polskich, winien być zgłoszony do banku dewizowego.

W wypadku ewentualnego odmiennego traktowania powyższych spraw przez zarządzenia wykonawcze do dekretu nastąpi dodatkowe wyjaśnienie.

Nierozzerwalna więź Śląska z Macierzą

15-lecie trzeciego powstania śląskiego

Wspaniałe uroczystości w stolicy Górnego Śląska

Stolica województwa śląskiego w przeddzień głównych uroczystości z okazji XV-lecia trzeciego powstania śląskiego przybrała wyjątkowo odświętny. Całe miasto jest udekorowane. Na ulicach, któremi przejdzie pochód, ustawiono wysokie maszty, z których zwisają chorągwie. Panuje ożywiony ruch, zwiększający się z godziny na godzinę w związku z przyjazdem ze wszystkich części kraju b. uczestników powstań śląskich i wielu gości.

W kościele garnizonowym w Katowicach odbyło się w sobotę nabożeństwo, w którym m. in. wzięli udział pp.: wicepremier Kwiatkowski, marszałek Sejmu Car, wice-marszałek Senatu Kwaśniewski, wojewoda Grażyński, marszałek Sejmu śląskiego Grzesik, przedstawiciele władz wojskowych, samorządowych, organizacje itd. Przed ołtarzem ustawiono katafalk, przybrany emblematami państwowymi, na którym spoczęła symboliczna trumna, okryta białym, amarantowym sztandarem Rzeczypospolitej, udekorowana Krzyżem na Śląskiej wstędze Waleczności i Zasługi Gwiazdy Śląskiej.

Nabożeństwo celebrował w asyście duchowieństwa ks. biskup połowy Gawlina. Kazanie wygłosił ks. mjr. Bombas.

O godz. 12 w południe rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Sejmu śląskiego. Ławy poselskie zajęli posłowie Sejmu śląskiego, ubrani w większość w mundury powstańcze, dalej liczni posłowie Sejmu R. P. i senatorowie.

W hali ustawili się grupy powstańców w odświętnych strojach górniczych ze sztafardami.

Punktualnie o godz. 12 weszli na salę Sejmu i zajęli przygotowane fotele p. wicepremier Kwiatkowski, marszałek Sejmu Car, wice-marszałek Senatu Kwaśniewski, wojewoda Grażyński, ks. biskup Adamski, ks. biskup połowy Gawlina i ks. biskup Bromboszcz oraz przedstawiciele wojskowości. W chwilę potem, ubrany w mundur powstańczy marszałek Sejmu śląskiego Grzesik otwiera uroczyste posiedzenie. Marszałek udzielił głosu wice-marszałkowi dr. Dąbrowskiemu, który odczytał depeszę z życzeniami, nadeszłą od ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego. Z kolei zabral głos p. marszałek Sejmu Grzesik, wygłaszając dłuższe przemówienie. W chwili, gdy mówca wspominał o śmierci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wszyscy obecni powstali z miejsc, poczem minutą milczenia marszałek Grzesik uczcił pamięć Wielkiego Wodza Narodu. Po przemówieniu, które przyjęli żywymi oklaskami, marszałek zamknął uroczyste posiedzenie Sejmu.

O godz. 12 w południe przed wspaniałym udekorowanym frontem gmachu Urzędu Województwa śląskiego ustawili się reprezentacyjne oddziały powstańców, młodzieży powstańczej, oraz licznie zebrana publiczność w oczekiwaniu na uroczystość otwarcia wystawy pamiątek powstań śląskich i plebiscytu. U wejścia do gmachu ustawiono 8 masztów, zakończonych srebrnym orłem śląskim, na których powiewały flagi błękitno-srebrne.

O godz. 12.25 przybyli na otwarcie wystawy dostojnicy państwowi.

Uroczystość otwarcia wystawy rozpoczęła odegraniem hymnu powstańczego. Przed otwarciem wystawy wojewoda dr. Grażyński wygłosił przemówienie, w którym podniósł znaczenie wystawy i podkreślił, że „ofiara krwi, złożona przez poległych, była najpiękniejszym tryumfem polskiego ducha na tej ziemi, stworzyła najsilniejszą nierozrwalną więź tutejszego społeczeństwa z resztą narodu i że wartość moralna jej nie zginię w naszym życiu zbiorowym”.

Ekspozycja wystawy rozmieszczona w hali Sejmu śląskiego, na krużgankach parterowych 1-go i 2-go piętra oraz w salach reprezentacyjnych Sejmu. Wystawa, na którą się złożyło około 8000 eksponatów, obejmuje 14 działów. Przedstawia ona historyczne pamiątki i dokumenty z działalności P. O. W. na Śląsku z okresu plebiscytu, pierwszego i drugiego powstania śląskiego z okresu obejmowania Śląska przez Polskę oraz z pobytu Marszałka Piłsudskiego na Śląsku.

Potężne wrażenie wywiera na zwiedzających sala, poświęcona pamięci poległych powstańców. Na głównej ścianie sali umieszczono olbrzymią tablicę z napisem „POWSTAŃCOM POLEGŁYM W WALKACH O WOLNOŚĆ”. Na tablicy widnieją daty „1919 — 1920 — 1921”. Pod spodem zaś nazwy kilkudziesięciu miejscowości na terenie Górnego Śląska i Śląska Opolskiego. Ściany sali udekorowane historycznymi sztafardami z walk powstańczych. Cała sala tonie w półmroku i tylko słabe plmie-

nie reflektorów oświetlają napisy. Po jednej stronie sali znajduje się portret Marszałka Piłsudskiego pendzla artysty Krzyżanowskiego, po drugiej stronie sali w

Przemówienie marszałka Sejmu śląskiego na uroczystym posiedzeniu

Marszałek Sejmu śląskiego p. Karol Grzesik w przemówieniu swoim na wstępie zaznaczył, że Śląsk, a z nim cała patriotyczna Polska święci wielki dzień historycznego święta odzyskania Wolności drogą ciężkich zmagani zbrojnych i ofiary krwi swoich najlepszych synów.

Dziś po 15 latach Polska potwierdza jak gdyby symbolicznie swoje dawne uczucia,

otwartej gąblotce leży olbrzymia księga pamiątkowa, w której spisane są nazwiska poległych powstańców. Nazwisk tych zawiera księga około 2000.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. marszałek Grzesik oświadczył:

My, powstańcy śląscy, jesteśmy najmłodszymi żołnierzami Marszałka Piłsudskiego. Z Jego rozkazu i woli szliśmy na



Zdjęcie nasze przedstawia grupę sędziwych weteranów walk o niepodległość przed odjazdem z dworca głównego w Warszawie na uroczystości śląskie.

żywność dla ludu śląskiego przez udział w uroczystościach powstańczych reprezentantów zarówno Wysokiego Rządu, jak i izb parlamentarnych. Złączeni w serdecznym uścisku braterskich dłoni, w pełnej harmonii serc i duszy w rozpamiętywaniu naszych wielkich przeżyć dziejowych, dokonujemy dzisiaj tu, w tej Wysokiej Izbie, wspólnie i wszyscy razem wielkiego dzieła na drodze do moralnego i faktycznego ścisłego zespolenia Śląska i Macierzą. Do-

bój o Wolność, pomni Jego wskazań, że niepodległość da się odzyskać jedynie drogą czynnej walki, drogą ofiar i krwi. Kilka dni zaledwie dzieli nas od pierwszej smutnej rocznicy śmierci nieodżałowanego Wodza i Wskresziciela Państwa Polskiego, a od lat 15 spoczywają w grobach żołnierzy, rozsypanych po całej Ziemi Śląskiej, aż het po Racibórz, Koźle, Górę św. Anny i Kluczborek, ciała naszych bohaterów braci z powstań śląskich, dając świadectwo

Przemówienie gen. inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego

mać to, co do nas należy.

To jednak musimy pamiętać, że musimy być silni, aby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna. Wiemy także, że temperatura przyjaźni lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowym jest ściśle zależna od siły tego państwa, które jest obiektem tych afektów.

Musimy być Państwem silnym i potężnym. Musimy odrobić to co zostało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli, a czy to jest możliwe?

Nim odpowiem na to pytanie, postawię inne jeszcze.

Powstańcy, czy było możliwe, aby Polska rozdarła i zabrana przez trzy potężne mocarstwa zrosła się znów w wolne niepodległe państwo? Ażebyście wy po kilkuset latach odłączenia do niej spowrotem wrócili?

Okazuje się, że było to możliwe, bo oto jesteśmy razem, a o ileż to było trudniejsze! Pod kierownictwem przemożnego Polaka wiekopomnego wodza i meża stanu Marszałka Józefa Piłsudskiego Polska dokonała tego, co wydawało się nieprawdopodobnym. Pod Jego dowództwem w czasie wojny i w czasie następnych lat pokoju zrobiliśmy wiele rzeczy, których najsilniejszy i najpotężniejszy naród nie mógłby się powstydzić a przeciwnie chlubiłby się.

Gdybyśmy mogli zwrócić się do całego narodu z następnym pytaniem, czy Polska ma dane na to, aby rozwijać się w potęgę, jako sprawny i dobrze funkcjonujący organizm państwowy i czy wy, Polacy chcecie być silni, to napewno tak samo, jak i w tej chwili z całej Polski zabrzmiałby głos: „Tak, chcemy być silni!”

Ale w rozwoju naszych sił i potęgi chcemy iść po drodze, którą sami sobie wybraли, a więc niech nikt obcy nie narzuca nam recepty na szczęście, bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą ojczyznę. (Owacje).

Niech nie licho na powodzenie lub bezkarność ten, co na obcym żołędzie jest obcym jurgieltnikiem, ani też ten, co na rozrukany koniu zamętu chciałby usadowić własne ambicje i sprawy.

Powstańcy! W drodze do naszej siły i potęgi, czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna i twarda, ale zapytajcie samych siebie, zapytajcie tych młodych, którzy obok was stoją czy boją się oni twardych dróg? Nie, nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcy dotrzymać kroku, bo my wazy-

odwiecznych i słuszych praw ludu polskiego. Wiecznym snem śpi Wódz i śpi, jego najmłodsi żołnierze-powstańcy, robotnicy i chłopcy śląscy. Z bólem w sercu i w skupieniu oddajmy hołd ich pamięci przez krótką chwilę milczenia.

Tej części przemówienia Izba wysłuchała stojąc.

Następnie p. marszałek Grzesik skreślił przebieg historyczny bohaterskich walk powstańczych, podkreślając, że ruchy zbrojne na Śląsku miały charakter ludowy, a robotnicy i chłopcy byli bohaterami tych wielkich historycznych czynów, to też święto jutrzejsze jest świętem robotników i chłopów śląskich, którzy swoim patriotycznym porywem nawiązali przerwane nici rycerskich walk o wolność Śląska i w ten sposób chlubnie związali się ściśle z pojęciem Państwa Polskiego.

P. Marszałek Grzesik zakończył swe przemówienie następującymi słowami:

„Niechaj ta wzniosła uroczystość 15-aj rocznicy trzeciego powstania, pełna pięknych i wiecznych świeżych wspomnień połączy nas, Polaków, w jedną solidarną wielką rodzinę, świadomą naszych wspólnych wielkich celów”.

Uroczystości niedzielne

W dniu 3 maja ludność Śląska wszystkich warstw i stanów tłumnie przybyła do Katowic na święta narodowe, które jest tym razem dla Śląska świętem wyzwolenia.

Pomimo olbrzymiego napływu tłumów w Katowicach panuje wzorowy porządek.

Na placu przed gmachem Urzędu Województwa napływają poczęły oddziały dywizji śląskiej, oddziały powstańcze z całego Śląska, oddziały organizacji przysposobienia wojskowego i wychow. fizycznego. Dookoła ołtarza stanęły poczty sztafardowe, na tarasie w pobliżu ołtarza zajęli miejsca: generał inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, wicepremier Kwiatkowski, wojewoda Grażyński, ks. biskup połowy Gawlina, przedstawiciele władz i Związku Powstańców.

Uroczyste nabożeństwo w asyście licznej duchowieństwa odprawił ks. biskup Adamski, poczem krótkie kazanie wygłosił ks. prałat Skupin. Po nabożeństwie gen. Rydz-Śmigły dokonał osobiście dekoracji Krzyżem na Śląskiej wstędze Waleczności i Zasługi 18-tu weteranów z r. 1963. Po dokonaniu dekoracji generał inspektor Sił Zbrojnych wygłosił przemówienie:

sej chcemy dać Polsce choćby najmniejszą wysiłki, aby być z niej dumni, jak wy dziś jesteście dumni z waszego wysiłku powstańczego”.

Po przemówieniu generalnego inspektora Sił Zbrojnych tłumy zgromadzone na placu przed województwem urządziły naczelnemu wodzowi żywiołową owację.

Następnie krótkie przemówienie wygłosił wojewoda Grażyński.

Przed zakończeniem uroczystości gen. Rydz-Śmigły, woj. Grażyński oraz prezes Zw. Powstańców Śląskich sen. Kornke wypuścili po jednym gołębiu pocztowym, niosącym wiadomość o obchodzie rocznicy powstania. Równocześnie wypuszczono kilkanaście tysięcy gołębi pocztowych, przywiezionych przez hodowców gołębi z całego terenu śląskiego.

Odjeżdżającemu sprzed gmachu województwa na miejsce defilady generałemu inspektorowi Sił Zbrojnych zebrane na placu tłumy zgłaszały żywiołową owację.

Defilada

Po mszy polowej poczty sztafardowe oraz zgromadzone oddziały wojska, związku powstańców i innych organizacji udały się na wyznaczoną miejscę, gdzie nastąpiło przygotowanie do defilady.

O godz. 13.30 przybył na plac Marszałka Piłsudskiego gen. inspektor Sił Zbrojnych, który zajął miejsce na osobnej przygotowanej dlań trybunie, poczem rozpoczęła się defilada.

Na początku przemarszerowały oddziały 23 dywizji śląskiej, następnie zaś bardzo liczne oddziały powstańców śląskich.

W czasie defilady gen. inspektor Sił Zbrojnych był przedmiotem nieustannych żywiołowych owacji zarówno ze strony publiczności, jak i przechodzących oddziałów, które wznosiły okrzyki na cześć naczelnego wodza.

Członkinie Tow. Polek wręczyły podczas defilady gen. Rydzowi - Śmigłemu wianzanek kwiatów.

Defilada trwała 3 i pół godziny, wywarła ona na zebranej publiczności niezapomnianie wrażenie. Była to manifestacja, jakiej Katowice od lat już nie widziały.

Po defiladzie gen. inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły oraz wicepremier Kwiatkowski w towarzysztwie przedstawicieli odjechali samochodami do gmachu Urzędu Województwa.

Bajon toruński wylądował pod Ostrowem

W pobliżu stacji Gorzyce Wielkie w pow. ostrowskim wylądował balon „Lwów”, który wystartował z Torunia. Lądowanie odbyło się bez przeszkód.

W oparciu o najgłębsze przesłanki ideologiczne

Wyjaśnienie prezydium zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Prezydium zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny nadesłało nam komunikat następującej treści:

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie, w dniu 18-ym kwietnia r. b. powzięto m. in. następującą uchwałę:

„Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację naszego Państwa i społeczeństwa stwierdzamy, że powołanie jak najrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo-politycznym po myśli ideologii Marszałka Piłsudskiego jest palącą koniecznością.“

Ta jasna i wyraźna uchwała spowodowała, iż niektóre organy prasowe wysnuły w stosunku do Federacji szereg najrozmaitszych dowolnych koncepcji, niezgodnych z duchem i treścią akcji Federacji, a dotyczących tworzenia rzekomo przez Federację nowego ugrupowania politycznego.

Wobec powyższego stwierdzamy: Akcja Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny jest apolityczną,

Jeszcze 22 metry

Prace około budowy kopca Marszałka na Sowińcu trwają w pełni

Dzięki sprzyjającej pogodzie prace około budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu trwają w pełni. Robotnicy w liczbie 600 pracują na dwie zmiany przy pomocy maszyn.

Obecnie wysokość kopca wynosi 14 metr. Usypywane i ubijane są dalsze warstwy ziemi o zmniejszającym się obwodzie. Do usypania całości brak jeszcze 22 mtr. W sypaniu kopca biorą również udział licznie odwiedzające Sowińiec wycieczki.

Zjazd delegatów miast Wielkopolski

obradował w Poznaniu

W sobotę o godz. 12 rozpoczął w Poznaniu obrady walny zjazd delegatów miast Wielkopolski. Obradom przewodniczył prezes m. Bydgoszczy Barciszewski. Na otwarciu zjazdu obecni byli pp. wojewoda poznański Maruszewski i naczelnik wydziału samorządowego Poznańskiego Urzędu Wojewódzk. Trzciniński.

Nowi konsulowie państw obcych w Gdyni

Jak się dowiadujemy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur: p. Wernerowi Hofmannowi, jako konsulowi niemieckiemu na obszar miasta Gdyni oraz powiatów morskiego i kartuskiego, z siedzibą w Gdyni; p. Feliksowi Kollatowi, jako konsulowi honorowemu na obszar miasta Gdyni z siedzibą w Gdyni i p. Juljanowi Bernardowi, jako konsulowi Republiki Argentyńskiej na obszar miasta Gdyni z siedzibą w Gdyni.

Mielarnia korzeni w porcie gdyńskim

W związku z rozwojem gdyńskiego rynku kolonialno - owocowego, powstają nie tylko coraz to nowe firmy, ale istniejące przedsiębiorstwa uruchamiają coraz to nowe działy swojej pracy. Ostatnio jedna z firm, po uruchomieniu nowoczesnej palarni kawy, zaistniała mielnia dla przemiału korzeni, jak pieprz, cynamon, imbir i t. p.

Narazie są zainstalowane trzy młynki: dwa dla właściwego przemiału drobnego i jeden do przemiału grubszego, niejako przygotowawczego.

Młynki poruszane są napędem elektrycznym. Dobre ekshaustory i należyta izolacja komór przemiałowych przeciwdziałają skutecznie wydzielaniu się gryzącego pyłu korzennego. Praca przy tych urządzeniach odbywa się w warunkach dobrych i bez konieczności używania masek.

Instalacja jest nawiąskowo nowoczesna i odpowiada wszelkim wymogom zarówno higieny i techniki. Młynki są wykonane w kraju.

opartą na najgłębszych ideowych przesłankach, mającą na celu wyłącznie utrwalenie i pogłębianie siły wewnętrznej Państwa i społeczeństwa.

Obecna nasza akcja nie ma nic wspólnego z żadnym ugrupowaniem politycznym, a z chwilą powstania właściwej organizacji Obozu Pomajowego — Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny niewątpliwie narówni z innemi odłamami Obozu, znajdzie w niej swe miejsce.

(—) Prezydium Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

KOŁNIERZYK
Z CZERWONĄ NITKĄ

GeŻet

to symbol 21079
gentlemana

W 900-tną rocznicę urodzin św. Stanisława odbędą się wspaniałe uroczystości w Szczepanowie

Uroczystości w Szczepanowie, związane z 900-tną rocznicą urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego, zapowiadają się niezwykle uroczyste.

Główne uroczystości odbędą się w dniach 4 i 5 maja r. b. W dniu 4 maja ks. metropolita Sapieha i ks. biskup sufragani Rospond wraz z kapitułą krakowską przywieżą relikwie św. Stanisława do Szczepanowa. Dnia 5 maja przybędzie do Szczepa-

nowa k. prymas kardynał Hlond. Ks. Prymasowi towarzyszyć będzie od Krakowa wojewoda Gniński. Na stacji w Słotwinie - Brzesku powita ks. prymasa ks. biskup ordynariusz Lisowski z Tarnowa i p. Goetz - Okocimski, prezes komitetu wykonawczego. Przybyć ma również gen. Zając, pełniący obowiązki dowódcy korpusu w zastępstwie chorego gen. Łuczyńskiego. Spodziewane są b. liczne pielgrzymki.

Święto pieśni polskiej

Przed wielkim złotem śpiewaków polskich w Warszawie w czerwcu

Ukonstytuował się już Komitet Honorowy Złotu Śpiewaków Polskich, organizowanego pod protektoratem Pana Prezydenta prof. I. Mościckiego w czerwcu b. r. w Warszawie, przez światowy Związek Polaków z Zagranicy i Zjednoczenie Związków Śpiewających i Muzycznych.

Według dotychczasowych zgłoszeń przypuszczalna liczba uczestników Złotu w kraju wyniesie około 5000 osób.

Na zlot wybierają się w czerwcu br. do Warszawy polskie zespoły chórne z różnych krajów świata. Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, przybędą: z Francji — 2 chóry (w liczbie 90 osób), ze Stanów Zjednoczonych jeden chór (liczący 30 osób), z Łotwy — 2 chóry (w liczbie 90 osób), z Austrii jeden chór (24 osoby), z Niemiec — 4 chóry (około 300 osób) i z Czechosłowacji — 3 chóry (w liczbie 300 osób). Dalsze zgłoszenia napływają.

Wycieczka Polaków amerykańskich w Warszawie

Ziemia z wyspy Kościuszki na Sowińcu

Na wczorajszej rewii w Warszawie była obecna liczna wycieczka wychodźstwa polskiego ze Stanów Zjednoczonych, zorganizowana przez dr. Stefana Jarosza, który wiezie z sobą urnę z ziemią z wyspy Kościuszki, leżącej na Pacyfiku u brzegów Alaski. Ziemia ta będzie złożona na kopcu na Sowińcu.

Dr. Stefan Jarosz, organizator wycieczki, która 22 kwietnia odplynęła z Nowego Jorku na pokładzie ms. „Pił-

sudski“, spędził na wyspie Kościuszki 61 dni, przeprowadzając na niej badania geograficzne z ramienia instytutu geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dr. Jarosz odkrył kilka nieznanych jezior i gór, nadając im polskie nazwy, które do zatwierdzenia przedstawił władzom amerykańskim. Po powrocie z Alaski w listopadzie ub. roku dr. Jarosz wygłosił w Stanach Zjednoczonych około 200 odczytów.

Przedhistoryczne wykopaliska pod Nakłem

Groby skrzynkowe z VIII. wieku przed Chrystusem

W Trzeciewnicy, wiosce leżącej na granicy powiatów bydgoskiego i wrocławskiego, w pobliżu Nakła, natrafił osadnik Sadowski, właściciel 120-morgowej osady, w czasie orki, na glaz, przeszkadzający w orce. Po usunięciu glazu stwierdzono, że nakrywał on grób skrzynkowy, zawierający kilka dość dobrze zachowanych urn. W wyniku dalszych poszukiwań odkryto jeszcze 3 podobne groby z większą ilością urn, przeważnie rozbitych. Wszystkie groby należą do typu skrzynkowych i odkopano

je na zboczu niewielkiego wzgórza w pobliżu szosy, prowadzącej nad dużą doliną, określoną mianem koryta Prawiśły. Wykopaliskiem zainteresował się wydział prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego, który wysłał w najbliższych dniach swego przedstawiciela, celem prowadzenia dalszych prac i badania naukowej dotychczasowych wykopalisk. Według dotychczasowych opinii, odkopane groby pochodzą z VIII wieku przed Chrystusem.

1 maja w Moskwie

Rewja wojskowa pod znakiem motoryzacji

Podczas dorocznej rewii wojskowej w Moskwie zwracała uwagę wielka ilość oddziałów zmotoryzowanych, m. in. przeddefilowały w pełnym biegu ciężkie czołgi. W rewii wzięło poza to udział

około 700 samolotów. Przemarsz wojsk trwał blisko 2 godziny, poczem przeddefilowało około półtora miliona zorganizowanych uczestników dorocznego pochodzenia pierszomajowego.

Przesunięcia w dyplomacji

Ambasador Patek ustępuje — Jerzy Potocki ambasadorem w Waszyngtonie — Michał Sokolnicki w Ankarze

Dotychczasowy ambasador R. P. w Waszyngtonie p. Stanisław Patek spowodowany chorobą został odwołany z tego stanowiska.

Ambasadorem RP w Waszyngtonie został mianowany Jerzy Potocki, młodszy brat ordynata Alfreda Potockiego z Łańcuta. Jerzy Potocki urodzony w roku 1889, był senator, został w marcu 1935 roku powołany na stanowisko ambasadora w Rzymie, zrezygnował jednak z objęcia tej placówki. Po śmierci ambasadora Olszowskiego został mianowany ambasadorem w Ankarze.

Ambasadorem RP w Ankarze został mianowany dotychczasowy poseł w Kopenha-

dze p. Michał Sokolnicki. Michał Sokolnicki, doktor filozofii, urodzony w 1880 r., przed wojną był bliskim współpracownikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. W



Jerzy Potocki

mianowany ambasadorem R. P. w Waszyngtonie na miejsce p. Stanisława Patek, który spowodowany chorobą ustąpił ze swego stanowiska.

okresie 1919—1920 p. Sokolnicki był radcą poselstwa w Londynie. W latach 1920—1922 był posłem w Helsinkach i Tallinie. W roku 1923-cim p. Sokolnicki ustąpił ze służby dyplomatycznej, do której został znowu powołany w roku 1927 i objął stanowisko naczelnika wydziału w departamencie politycznym MSZ. W roku 1931 p. Michał Sokolnicki został mianowany posłem w Kopenhadze, na którym to stanowisku przebywał do obecnej chwili.

Spadek zadłużenia Polski wobec państw obcych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zadłużenie Państwa Polskiego wobec rządów państw obcych na 1 stycznia r. b. wynosiło — 2.081.976 tysięcy złotych. Zadłużenie to w ciągu roku ubiegłego zmniejszyło się o 12.563 tysiące złotych.

Jeżeli chodzi o poszczególne państwa, to głównym wierzycielem skarbu państwa są Stany Zjednoczone A. P. z kwotą — 1.090.299 tys. zł., następnie Francja — 801.953 tys. zł., a na trzecim miejscu znajduje się Wielka Brytania — 120.143 tys. zł. Ponadto mniejsze zadłużenie posiada skarbu państwa wobec następujących państw obcych w tysiącach złotych: Czechosłowacji — 29.463, Włoch — 16.274, Norwegii 15.690, Szwecji — 6.581, Holandji — 1.164, Danii — 312 i Szwajcarii — 97.

W roku ubiegłym znacznie spadło zadłużenie skarbu państwa wobec Stanów Zjednoczonych, Francji i Norwegii.

Z prac Centralnej Komisji Oszczędnościowo-oddłużeniowej dla Samorządu

Centralna Komisja Oszczędnościowo-oddłużeniowa dla Samorządu na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia r. b. pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego dr. Maurycego Jaroszyńskiego uchwaliła ulgi w spłacie zobowiązań publiczno - prawnych (zobowiązań związk. samorz. wobec Skarbu Państwa, funduszy państwowych, instytucji ubezpieczeń społecznych, banków państwowych i komunalnych) dla następujących gmin miejskich: Poznań, Słupcy, Garwolina, Doliny, Smogoni i Osmiany.

Na specjalną uwagę zasługują ulgi, przyznane gminie miasta Poznań.

Na ogólną sumę zadłużenia tej gminy w kwocie zł 78.000.000 Centralna Komisja Oszczędnościowo-oddłużeniowa umorzyła zł 4.630.000.

Pozatem C. K. O. O. za zgodą ministra Skarbu obniżyła oprocentowanie od portfeli obligacji gm. m. Poznań, znajdujących się w posiadaniu Skarbu Państwa w sumie zł 8.586.300 do 1 proc. w stosunku rocznym, odraczając jednocześnie spłatę kapitału na lat 5.

Roczna obsługa długów gm. m. Poznań, po zastosowaniu ulg, wyniesie ok. zł 4.350.000 wobec dotychczasowej obsługi długów w sumie ok. zł 5.000.000.

Z Targów Poznańskich

Dyrektor Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz obchodził wraz z wicedyrektorem Szumańskim 15-rocznicę pracy na Targach Poznańskich. P. Krzyżankiewiczowi, który od chwili powstania Targów Poznańskich jest ich dyrektorem, złożyli życzenia przedstawiciele władz i ster gospodarki.

Haile Selassie uciekł do Dżibuti

Włochy oczekują lada dzień zajęcia Addis Abeby

Rzym, 3. 5. (PAT.) Zdobyć Addis Abebę spodziewane jest tu lada dzień. W mieście wciąż krążą pogłoski, iż zajęcie stolicy Etiopii będzie połączone z wielkimi zgromadzeniami ludowymi, oraz że Mussolini osobiście zawiadomi naród o ostatecznym zwycięstwie nad Etiopją.

Przewidywane jest uroczyste zatknięcie sztandaru włoskiego na zamku cesarskim. Sztandar, który powiewać ma na zamku Negusa, został podobno ofiarowany przez miasto Vittorio Veneto, związane z decydującym zwycięstwem, odniesionem w r. 1918 przez Włochów nad armją austriacko-węgierską. Sztandar ten został podobno już wysłany samolotem do sztabu marszałka Badoglio.

Na temat sytuacji w Abisynji napływają wiadomości dość sprzeczne, zwłaszcza jeśli chodzi o osobę Negusa.

Według jednych doniesień Haile Selassie znajduje się już w Dżibuti.

Posel brytyjski w Addis Abebie, sir Sydney Barton nadesłał do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych telegram, w którym zawiadamia, że cesarz Abisynji z cesarżową i następcą tronu wyjechał z Addis Abeby do Dżibuti. W sobotę rano rozpoczęły się w Addis Abebie rozruchy. Bandyci grabią miasto. Zewsząd słychać strzelaninę. Europejczycy schronili się do poselstwa brytyjskiego, gdzie oddział wojsk hinduskich trzyma straż. Dotychczas nie było ofiar wśród Europejczyków. Przed wyjazdem do Dżibuti cesarz odbył dłuższą konferencję z posłem brytyjskim, dotyczącą sytuacji.

Londyn, 3. 5. (PAT.) Wiadomość o wyjeździe cesarza Abisynji do Dżibuti wywołała w Londynie duże wrażenie. Wyjazd cesarza Abisynji do Dżibuti oznacza właściwie koniec zorganizowanego oporu przeciwko wojskom włoskim. Cesarz Abisynji nie abdykował przed wyjazdem.

Jedynym źródłem wiadomości z Addis Abeby są obecnie telegramy, nadawane przez radiostację poselstwa brytyjskiego, która ma w ten sposób wyłączność na informowanie o rozwoju wypadków.

W KILKU WIERSZACH.

Katastrofy - burze - napady

Z Honolulu donoszą, że w pobliżu Pearl Harbour spadł do morza podczas manewrów morskich wodnopłatowiec obserwacyjny. Pilot i obserwator ponieśli śmierć.

Lucerna. Zaginiony od czwartku samolot pocztowy kursujący na linii Frankfurt — Bazylea, znaleziony został na skałach Rigi. Samolot rozbił się kompletnie. W pobliżu aparatu znaleziono zwłoki lotnika. Ciało drugiej osoby, która padła ofiarą katastrofy, znajduje się zapewne pod szczątkami samolotu.

Szanghaj. 7 milionom ludzi w prowincji Anchuę grozi klęska głodowa spowodowana suszą.

Zywiec. W piątek przeszła nad Żywciem i okolicą silna burza gradowa. W ciągu kilku minut ziemia została pokryta kilkucentymetrową warstwą gradu, którego wielkość dochodziła do objętości orzecha.

Jerozolima. Z Damaszku donoszą, że na pograniczu syryjsko-tureckim rozegrała się regularna bitwa między strażą pograniczną a przemytnikami. Po czterogodzinnej walce przemytnicy zbiegli, zostawiając 5 zabitych i 225 zwolów jedwabiu.

Nowy Jork. Ostatnio popełniono w St. Zjedn. szereg napadów na banki. W Detroit wtargnęło do banku 5 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 50 tysięcy dolarów. W Bogota (New Jersey) podczas napadu na bank zrabowano 20 tys. dolarów.

Nowy Jork. Z Nowego Orleanu donoszą, że organy bezpieczeństwa aresztowały „wroga publicznego nr. 1” Alvin Karpisa, który 17 stycznia 1933 r. zorganizował porwanie bankiera Bremera, żądając 200 tys. dolarów wykupu, zaś 15 czerwca zorganizował porwanie piwowara Hamma, domagając się 100 tys. dolarów wykupu. Karpis ukrywał się od zgora 3 lat, aż wreszcie teraz został aresztowany.

W odległości 4 km od środka miasta, w pobliżu poselstwa brytyjskiego, znajduje się wielki obóz, w którym znalazło schronienie przeszło 3000 cudzoziemców.

Obóz jest zaopatrzony w dostateczną ilość żywności i wody. Cudzoziemcom, jak przypuszczają, nie grozi niebezpieczeństwo.

Natomiast agencja Havasa donosi, że wyjazd Negusa do Dżibuti nie jest jeszcze oficjalnie wiadomy w Rzymie.

Negus uda się do Genewy?

Londyn, 3. 5. (PAT.) Reuter donosi z Waszyngtonu: Według opinii kół politycznych amerykańskich jest prawd-

podobnem, że Negus uda się do Genewy, aby czynić tam wysiłki na rzecz zawarcia odpowiedniego pokoju.

Zamach na Negusa?

Addis Abeba, 3. 5. (PAT.) Według wiadomości, przywiezionych z frontu przez jednego z europejskich doradców Negusa, Haile Selassie podczas swego pobytu w Magdali znajdował się w wielkim niebezpieczeństwie. Zbuntowani Abisyńczycy usiłowali rzekomo zamordować go, ostrzeliwując towarzyszącą mu gwardję. Podczas strzelaniny zginął podobno szambelan i jeden ze służących cesarza.

Wrzenia wewnętrzne na Litwie

Stan wojenny w całym kraju - Akty sabotaży na porządku dziennym

Z Kowna donoszą: Nastroje wsi litewskiej wykazują w dalszym ciągu pewne podniecenie, wzburzające niepokój zarówno władz administracyjnych, jak i kierowniczych czynników politycznych. Zachodzą dość liczne incydenty sabotażowe, wywoływane przez grupy malkontentów spośród ludności wiejskiej. Działalność tych grup idzie w dwóch kierunkach: niszczenia mienia państwowego, jak np. uszkodzania torów kolejowych, spalowywanie słupów

telegraficznych i t. d. oraz prowadzenia tajnej agitacji za nieplaceniem podatków i niewykonywaniem zarządzeń władz. Uczestnicy tego rodzaju aktów sabotażowych odpowiadają przed sądem wojennym. W tych dniach wojenny sąd polowy skazał przywódcę jednej z takich grup sabotażowych Jerzego Czesnę na karę śmierci, a pozostałych uczestników na karę ciężkiego więzienia od 4 do 10 lat.

Kłopoty Kanady z Menonitami

„Nagie pochody demonstracyjne” popsują im opinie

Pisma prowincji Quebec podały wiadomość, że 8.000 Menonitów, którzy przed kilku laty wyemigrowali z prowincji Manitoba w Kanadzie do Meksyku, wniosło obecnie podanie do rządu prowincji Quebec z prośbą o pozwolenie im na powrót do Kanady i osiedlenie się w tej prowincji. Opinia publiczna i rząd prowincjonalny są temu jednak przeciwni, mimo że do niedawna jeszcze Menonici byli uważani za najlepszy element osadniczy i przybywając do Kana-

dy, spotykali się z najdalej idącą pomocą.

Powodem takiego ustosunkowania się do zamierzonego powrotu Menonitów jest sprzeciwianie się ich kanadyjskim przepisom szkolnym oraz kłopoty, jakie Kanada ma z licznymi reprezentowanymi przedstawicielami sekty duchoborskiej, która w ostatnich latach wyspecjalizowała się w „nagich protestacyjnych pochodach”, wyprowadzających z równowagi cierpliwą policję i rządy prowincjonalne.

Linja lotnicza 2 oceanów

powstaje w Kanadzie

Departament Lotnictwa przy Kanadyjskim Min. Obrony Narodowej chce doprowadzić do ostatecznego stworzenia linii lotniczej, łączącej dwa oceany. Sprawę tę omawia prasa kanadyjska, podkreślając, że

linja ta byłaby ważnym ogniwem, łączącym Londyn z Indiami, Australją itd.

Linja ta długości 3.083 mil musiałaby mieć około 110 aerodromów i kilka portów lotniczych.

Jak się tworzyła nowa kawalerja Niemiec hitlerowskich

(Korespondencja własna)

Berlin, w kwietniu.

Ograniczenie po wojnie światowej sił zbrojnych, jak i szybko postępująca naprzd motoryzacja kraju, zadaly dotkliwy cios hodowli konia ciepłokrwistego w Niemczech. Dzięki celowej akcji odpowiednich czynników, hodowla ta już na długo przed wojną osiągnęła wysoki poziom, zapewniając armji obfity rezerwar doborowego materiału konińskiego zarówno pod wierzch jak i pociągowego.

Hodowla konia ciepłokrwistego prowadzona przeważnie w gospodarstwach chłopskich kwitnie przede wszystkim w Prusach Wsch. w Hannoverze i Holsztynie. W ostatnich czasach może ona poszczycić się szeregiem koni, które wslawiły się zarówno w zawodach krajowych jak i zagranicznych.

Celem podtrzymania hodowli konia oraz pozawojkowego szkolenia jeźdźców i wóźniców, powstały też po wojnie światowej wiejskie towarzystwa sportu konnego, prowadzone przez byłych oficerów i podoficerów. Dalszym etapem akcji w tym kierunku

ku było utworzenie w roku 1924 Państwowego Zjednoczenia Wiejskich Towarzystw Jeździeckich i Powożenia.

Zjednoczenie wiejskich towarzystw jeździeckich rozwijało się pomyślnie i w roku 1933 osiągnęło cyfrę 65.000 członków czynnych zrzeszonych w poszczególnych towarzystwach.

Po przewrocie hitlerowskim, w roku 1933 towarzystwa te stanowiąc niemieckie p. w. konne, wcielono do oddziałów konnych, które kontynuują pracę przysposobienia przedpoborowego młodzieży wiejskiej do służby w jednostkach konnych.

Propagandzie sportu konnego jak i eliminacji najlepszych koni, znakomicie sprzyjają urządzane corocznie najrozmaitsze zawody konne i turnieje. Niema już dziś większego miasta w Niemczech, w którym przynajmniej raz na rok nie odbywałyby się zawody konne. Oprócz tego urządzane są zawody lokalne w mniejszych miastach a nawet i po wsiach.

Wszystkie te zawody stanowią corocznie

Przy dolegliwościach jelitowo-żółdkowych, a zwłaszcza przy wzdęciach w przewodach pokarmowych i procesach gnilnych, stosowanie zrana naczczoszkłanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa daje doskonałe wyniki.

Kanada oczekuje „Batorego”

Wielkie zainteresowanie nowym motorowcem polskim

Pisma Montrealu zamieściły fotografię nowego statku polskiego ms. „Batorego”, podkreślając, że druga ta jednostka polskiej floty handlowej, która będzie kursowała między Europą a Ameryką, robiąc tę drogę (Gdynia—New York) w 8 i pół dnia, jest jedną z najnowocześniejszych jednostek morskich. Pierwszej wizyty nowego statku polskiego w Kanadzie należy spodziewać się w czerwcu.

531 milionów dolarów na zbrojenia morskie

Waszyngtońska Izba Reprezentantów uchwaliła kredyty na zbrojenia morskie w kwocie 531 milj. dolarów oraz upoważniła do budowy 2-ech nowych pancerników na wypadek, gdyby państwa-sygnatariusze układu morskiego w Londynie rozpoczęły budowę nowych okrętów linjowych.

Ostatni „Mohikanin” kanadyjski

odszedł do „krajny wielkiego ducha”

Z brytyjskiej Kolumbji donoszą, że w rezerwacie indyjskim „Bonaparte Reserve” zmarł, licząc 102 lata, jeden z ostatnich „wodzów” Indian Kanady Dawid Basel.

Wódz ten, który pamiętał czasy przed przyjściem białych, był bardzo znany w Kanadzie i w Anglii, dokąd przybył w 1925 r. na czele delegacji Indian Kanadyjskich i chciał osobiście omawiać z królem Jerzym sprawę tytułu własności ziemi Indian w Kanadzie, co mu się zresztą nie udało. Mimo to cieszył się nadal ogromnym poważaniem i szacunkiem swych podwładnych.

Jadowity pajak

Bada go uniwersytet w Manitobie

W Winnipeg wykryto istnienie pajaka t. zw. „Black widow”, którego ukąszenie ma być śmiertelne.

Celem przekonania się o stopniu szkodliwości ukąszenia pajaka, uniwersytet Manitoby ma przeprowadzić doświadczenie, które będzie umożliwione dzięki zaofiarowaniu się jednego z bezrobotnych K. Smitha. Oświadczył on, że po pięciu latach bez pracy, gotów jest dla dobra nauki dać się ukąsić nawet tak jadowitemu owadowi.

Pajakami „Black widow” interesują się bardzo w Kalifornji, gdzie często się je spotyka. W Kanadzie znaleziono dotychczas dwa okazy, w prowincji Saskatchewan, a ostatnio w Manitobie.

przegląd ogromnej ilości koni zarówno wierzchowych jak i pociągowych, i cieszą się wielką popularnością wśród szerokich mas społeczeństwa, wśród których miarodajne czynniki niemieckiego sportu konnego starają się usilnie obudzić jaknajwyższe zainteresowanie i zrozumienie dla tego sportu.

Do rozpowszechnienia sportu konnego przyczyniają się niewątpliwie w wysokości mierze zainicjowane wiosną 1935 r. kursy jazdy konnej, organizowane i prowadzone w miastach dla szerokich rzesz pracowniczych przez tak zw. „Kraft durch Freude”. „Do siły przez radość”, taką nazwę dano szeroko zakrojonej akcji podjętej przed dwu laty przez partję narodowo-socjalistyczną celem usportowienia mas ludności pracownicej, dotychczas nie objętych ruchem sportowym.

Od jesieni 1934 roku cały sport kenny został podporządkowany Reichssportführerowi, który jest ponadto kierownikiem (wódcem) zwierzchniej władzy opiekującej się hodowlą konia ciepło i zimnokrwistego.

O. SOYKA

Sensacyjna

Akta T

powieść kryminalna

8)

— To nieprawda. Jak mi skądinąd wiadomo, panna Troczyńska jest osobą samotną i nie ma żadnej rodziny.

— Ale ma przybraną matkę, która ją bardzo kocha.

— To prawda. I z polecenia tej pani... Zalewskiej ma pan zasięgnąć o mnie informacji?

— Tak jest! — Tomaszewski skinął prostodusznie głową, nie przestając się uśmiechać uprzejmie i spoglądając Znatowiczowi prosto w oczy. — Pani Zalewska bardzo się kłopotuje o Martę. Ach, to nieporównana dziewczyna! Pracowita, a przytem na takiej doskonałej posadzie! Nieprawdaż, Martę każdy musi kochać?!

— Zapewne, panie... Tomaszewski. — Znatowicz wyciągnął z kieszeni bilet, żeby się upewnić co do nazwiska. — Ale widzi pan, nie znoś, kiedy obcy ludzie wtrącają się w moje prywatne sprawy. Zmuszony jestem prosić pana, żeby uznał swą misję u mnie za skończoną. Zresztą, otrzymał pan już ode mnie wszystkie informacje, na których panu zależało i jest pan z nich najzupełniej zadowolony, prawda?

Wyraz rozbrajającej serdeczności nie opuszczał twarzy Tomaszewskiego. Jakże informacje? Przecież Znatowicz nic mu nie powiedział! Ale głos jego brzmiał tak przekonująco, tak sugestywnie, że przez ułamek sekundy Tomaszewskiemu wydawało się istotnie, że został już o wszystkim poinformowany.

Znatowicz pożegnał go z wyszukaną uprzejmością i zwrócił się do przebiegającego boy'a:

— Jest dla mnie poczta? Proszę sprawdzić!

Tomaszewski podniósł się z krzesła. Nie miał tu już nic do roboty. Trudno było liczyć na to, że znajdzie się okazja do podjęcia tak beceremonjalnie urwanej rozmowy. A przecież przyszedł tu z głębokim przekonaniem, że wystarczy osobista bytność, by przeniknąć plany i zamysły przeciwnika. Przekonanie to było może zbyt pochopne, opierało się jednakże na wieloletnim doświadczeniu. Kiedy unoszono się nad niezwykle talentem Tomaszewskiego, bronił się zawsze w następujący sposób:

— Mam w gruncie rzeczy tylko jedną zdolność — utrzymywał — wystarczy mi pięciominutowa rozmowa z człowiekiem, by mieć o nim wyrobione zdanie.

Czyżby ta zdolność zawiodła go tym razem? Sprawnie funkcjonujący aparat myślowy Tomaszewskiego ustalił natychmiast poniesioną porażkę. Ależ w takim razie ten Znatowicz jest niebylejakim mistrzem konspiracji, mistrzem w obchodzeniu się z ludźmi! W takim razie potrafi się genialnie maskować!

Boy przyniósł Znatowiczowi pocztę. Tomaszewski rzucił tylko przelotne spojrzenie na koperty, nie liczył na tego rodzaju przypadki, wszystkie swoje sukcesy zawdzięczał zdolnościom i umiejętności logicznego rozumowania, cudów się nie spodziewał. Zresztą to tylko w powieściach natrafia się zazwyczaj na zagubioną przez przeciwnika karteczkę lub list, zawierający właśnie te wyjaśnienia, o które bohaterowi chodzi. Życie jest bardziej skomplikowane!

Trzeba koniecznie zasięgnąć szczegółowych informacji o człowieku, który gra główną rolę w życiu Marty. Trzeba rozpytać o niego służbę hotelową i wy-

wiedzieć się, kim jest ten wytworny jegomość, sposobów na to nie brak. Ale niepowodzenie osobistego wywiadu poczytał sobie Tomaszewski za klęskę.

I w tej chwili — stało się. Kiedy skierował się ku drzwiom, Znatowicz raz jeszcze spojrzął na niego. Poszukał wzrokiem oczu Tomaszewskiego i powiedział swoim spokojnym, przekonującym głosem:

— Jest pan więc najzupełniej zadowolony z informacji, których panu udzieliłem, prawda?

— Oczywiście.

Tomaszewski musiał pochylić głowę, żeby ukryć nagłą bladłość. Teraz wiedział już wszystko, wywiad został uwieńczony pełnym powodzeniem, znał tego człowieka, ale ta świadomość śmiertelnym skurczem prężenia ścisnęła mu serce.

Blisko godzinę włóczył się Andrzej Tomaszewski bez celu po ulicach. Pragnął odzyskać równowagę umysłu i zmusić się do logicznego, trzeźwego rozumowania. Zwłaszcza teraz było mu to potrzebne i... właśnie teraz przychodziło mu to szczególnie trudno.

VIII.

Trudna rola

W ciągu tej godziny obmyślił sobie wszystko i powziął decyzję.

Inżynier Karol Słucki przyjął Tomaszewskiego w kreslarni „Stołecznej Wytwórni Motorów Sp. Akc.". Pomiedzy dawnymi kolegami szkolnymi istniał przyjazny stosunek, który ostał się mimo dystansu, jaki wytworzyła odmiennosc zawodów i zainteresowań. Niegdyś łączyła ich gorąca przyjaźń młodzieńcza, dziś już tylko świadomość, że jeden na drugiego może liczyć w najtrudniejszych okolicznościach. Zdarzało się, że nie widywali się całymi miesiącami, nawet latami, mimo to jednak nie się w ich stosunku nie zmieniło.

Inżynier wiedział, że rzadkie te odwiedziny muszą mieć poważny powód, a jedno spojrzenie na przyjaciela rozproszyło wszelkie w tej mierze wątpliwości.

Inżynier Słucki był szczupłym mężczyzną o orlim nosie i smagłej cerze. Należał do tych ludzi, których się wcale nie podejrzewa o prywatne życie; żył dla pracy.

— Jesteś mi potrzebny — powiedział Tomaszewski krótko. Nie bawili się ze sobą w żadne ceregiele. Z równym powodzeniem mógłby Słucki przyjść o każdej godzinie do Tomaszewskiego i zastałby go gotowego do wszelkiej pomocy.

— Ster... tutaj — inżynier nie odłożył grafjonu, który trzymał w dłoni; wystarczało im przywitanie oczami — chciałbym jeszcze wykończyć ten ster. Potrzeba mi na to kilka dni. Da się zrobić?

— Nie przeszkodzę ci bynajmniej w pracy. Potrzeba mi tylko kogoś bezwzględnie pewnego, słowem: ciebie. Ale nie wystawię cię na żadne niebezpieczeństwo.

— A ty sam?

— Ja chyba będę narażony — powiedział Tomaszewski obojętnie. — Ostatecznie, to przecież mój zawód.

— Co to za niebezpieczeństwo?

— Sprawa zamordowania Trosta. Znasz już chyba szczegóły z prasy popołudniowej. Mam z tem sporo pracy, ale powiadam ci, pracy zgola niezwyklej.

— Czy masz jakieś podejrzenia?

— Tak jest. Mam podejrzenia i to bardzo poważne. Ale najgorsze, że wplątana w to jest kobieta. Kobieta, którą kocham. Osobnik podejrzewany może wyrządzić jej dużo szkody. Zagroza całej jej przyszłości i szczęściu. Wiesz przecież, że jestem zawodowym obrońcą... Cóż mi pozostaje? Nie wolno mi ani na jedną chwilę tracić tego człowieka z oczu, muszę znać każdą minutę jego życia. Dziś nie mogę jeszcze zdobyć się na krok decydujący. Czekać... to ciężkie zadanie.

— A ja? Jaką rolę w tem wszystkim mnie przeznacza?

— Widzisz, oficjalnie udałem się w podróż, wszystkie wiadomości, które nadejdą pod moim adresem, a mogą być one niezwykle ważne, wiadomości dotyczące tej właśnie sprawy, każę kierować na twój adres. Będziesz zawsze wiedział, w jaki sposób można się ze mną skomunikować. To jedna sprawa. A poza tem, gdybym przypadkiem padł w tej walce, musi być ktoś, co weźmie tę kobietę w opiekę. Wówczas przyjdzie kolej na ciebie! Mam nadzieję, że do tego czasu wykończysz ster!

— I ja tak sądzę.

— Tak? — Tomaszewski uśmiechnął się. — Wróg jest niebezpieczny i pozbawiony wszelkich skrupułów. Dam ci na przechowanie pewne dokumenty, akta, do których zajrzyć tylko wtedy, jeśli w ciągu dwudziestu czterech godzin nie otrzymasz ode mnie żadnych wiadomości. Codziennie będę się starał z tobą porozumieć, albo tu w fabryce, albo w twoim mieszkaniu, nie mogę ci teraz dokładnie powiedzieć, o jakiej porze, ponieważ sam jeszcze nie wiem, w jakich godzinach będę wolny. W każdym razie nie stracisz ze mną łączności i będziesz mi przekazywał nadchodzące wiadomości.

— Mam więc do spełnienia zadanie równie ciężkie, jak to, któreś ty wziął na siebie: czekać!

— Musisz jeszcze zbudować ster. — Tomaszewski wstał. — Powiedziałem ci wszystko. Trzeba nazywać rzeczy po imieniu. Sprawa jest tym razem poważna, tak poważna, jak tylko można sobie wyobrazić. Do widzenia, mam nadzieję!

— Jeszcze chwileczkę! — Teraz dopiero Słucki odłożył grafjon. — Gdyby się miała stać rzecz nieprawdopodobna, gdybyśmy się już nigdy nie mieli zobaczyć... chciałbym porachować się z twoim przeciwnikiem. Czy możesz mi powiedzieć jego nazwisko?

— Nie. Mogłoby ci to przeszkodzić w pracy. Zresztą akta dadzą ci wszystkie potrzebne wyjaśnienia w tej sprawie. Przypominam ci jednak, że obiecałeś nie zaglądać do nich przed czasem. Ale przedewszystkiem pamiętaj o jednym: trzeba pomóc tej kobiecie! Sprawa rewanzu nie ma dla mnie znaczenia.

— Ale ma je dla mnie! — Słucki znów podjął przerwana na przeciąg minuty pracę przy rajzbreście. Tomaszewski udał się do swego biura.

Nie było tam nikogo. Pani Szolcowa oddawna już poszła do domu. Tomaszewski dokonał drugiego, bardzo obszernego wpisu do akt T.

Kiedy skończył tę pracę i zadzwonił do Marty, głos jego brzmiał tak serdecznie i spokojnie, jak zazwyczaj:

— Co słychać, Marto? Jak przeszło badanie? Bardzo cię dręczyli?

(Ciąg dalszy nastąpi).

4)

Przed laty 144

Co pisał Korrespondent Warszawski?

Supplement Kalendarzka Narodowego na D. 3. Maja zakończony będzie. W tym reesza Kontytucji zebranych, które się w dwóch pierwszych nieumieściły częściach, zawarta będzie, tudzież Elekcyjne późniejsze Urzędów D. 14. lutego zaszle. Na ten Supplement Prenumerata będzie przyjmowana po Zł: 3. kto zaś nabędzie obie razem pierwsze 2. Części tego Kalendarzka ceną zwyczajną teraz za gotowe pieniądze po Zł: 12. tym samym będzie to za Prenumeratę służyło, i Supplement bezpłatnie odbierze.

Dodatek do Prospektu Korrespondenta Warszawskiego. W arszawskiego wydanie z Druku dnia 1. Maja. Ten Prenumeratą bezpłatnie wydawany będzie. Dnia zaś 3 Maja samo Pismo pod Tytułem: Korrespondent Warszawski z Druku pierwszy raz wyjdzie o godzinie 10. z rana, i zawsze potem o tejże godzinie we wtorek, Czwartek i Sobotę wydawane z Drukarni będzie. Osobno każda sztuka kosztować będzie po gro: 8.

DODATEK DO PROSPEKTU KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO
Dnia 1. Maja R. 1792 we Wtorek o godz. 10. zrana.

Do Ganiących Zamiar i układ Pisma Peryodycznego Korrespondenta Warszawskiego. Dzieło wątpliwe — nader niebezpieczne. Rzecz przedsiębiorczej, i puszczasz się śmieć Przez ogień w zdrajnym ukryty popiele.

Horat: L. II. Ode I.
Te właśnie słowa nie leden stosule do Korrespondenta Warszawskiego. Każde dzieło publiczne, a iesz-

cze w tak ciągłych, i tak odmiennych okazujących się postaciach, musi niepewności podlegać, a często trafia na ten szkopuł, na który wszyscy wołają, a nypierwsi z owych krzykunów sami nań wlatują. Tęsknota Czytelników jest to straszna owa skała, o którą wszystkie iakichkolwiek Autorów i Wydawców rozbiłają się układy, nadzieje i prace. Wielka prawda. Z tym wszystkim nie mielibyśmy ani cukru, ani kawy, ani pieprzu, ani cynamonu, gdyby nie było ołważnych. (a iak Naruszewicz tłumaczył racysza: „Musiał ten mieć z twardego do bu piersi ryte, A serce miedzią troistą obite, Kto na srogiego morza burzliwe powodzi, W lichey się ważył pierwszy posłłodzi.“) Którzyby iak tamten pierwszy nie trefunkiem lub na oślep, inni późniejszy z namysłem i nieustraszoną śmiałością na wszystkie nie odważyli rozruchanych wchłrów i morza nayneipewniejszy, bo żadn ludzka przezornością nie przewidziane, pusić się losy. Tak właśnie i pismo każde zwłaszcza w tym oświeconym, i razem wykwintnym wieku tysiącnym podpada niebezpieczeństwom. Od Charybdy

Powiedzą niektórzy: na co tak wiele tych Pism Peryodycznych? Do czego w tyłu gatunkach? pod tyła Tytułami? Wiecey w Państwach innych, przecież się nikt o to nie kłóci. Prawda, że po ośm, lub po dziewięć razy większe są Londyn i Paryż, niżli Warszawa, jednak w tych dwu Stolicach po kilkanaście co tydzień wychodzi z pod prassy takowych Pism, komuż więc to szkodzi? że w mnóstwie to można

wybrać, co się komu podoba bardziej? Ale to mówią drudzy dla zysku. Jużci byłby nie rozum pracować dla straty, i że kto komu wygodę w doniesieniu czyni, ma za to jeszcze szkodować? Jeśli usługa Powszechności bywa wielbiona, nieprzeszkadza to, żeby komu, zwłaszcza pracującemu nie miała być pożyteczna. Choć to był taki, co mię tytuło przyjaźni i w tym ostrzegal, iż w pisaniu tych wiadomości zamiar może być innym dogodny, podpada jednak niebezpieczeństwom wielkiej pracy, małego pożytku, a może i szkody. Na ten zarzut nie było co odpowiedzieć. Czasowi zostawiłem, aby mię w tym zastąpił. Cóż to więc będzie? czy Dyaryusz? Czy Gazety? Ani jedno, ani drugie, ale Korrespondent, który swoim pójdzie torem, a podobno czy nie w oryginalnym sposobie. Bo może gdzie jest taki skład Pisma Peryodycznego, iak on, ale to pewna, że przynajmiej Korrespondent takiego modelu nie czytał, ani widział. Więc pod tym ogólnym Korrespondenta Warszawskiego Tytułem, będzie to nowy rodzaj Pisma, ale też żadnego, które się w temtych kładą, pożytecznego doniesienia, gdy będzie wiedział, nie opusci. Z czego wszystkiego nakształt Annales czyli Dzieiów Rocznych wyniknie Dzieło, które niech kto sobie i Historyrą zowie, o nazwisko mnięysza, cała rzecz, by terazniejszy Powszechności i Przyszłych Wieków pamięci jak najlepiej służył.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Wszyscy tu w Warszawie zaprzatnieni nadchodzącą Uroczystością Dnia 3 Maja. Czynność iednych, rozmowa drugich zatrudnia. Wielkie dzieła się przygotowania, pełno też zdań, projektów, ciekawości w przypatrywaniu się początkom, wnoszeniu,

a niecierpliwości w oczekiwaniu. Mieysce na przeciw Koszarom Ujazdowskim dla założenia Kościoła ex voto Rzplitey mającego być postawionym, już się po części wyrównało i fundamenta wykopane. W Kościele też S. Krzyża dzieją się przygotowania stosowne do tego Dnia solennizacyi. Zgola, wszystko tu w poruszeniu i zapale, iakby nayełpiecy i nayepryzwoiciey tę tak wspaniałą całego Narodu Uroczystość odprawić. Ratusze i znaczniejsze Domy do iluminacyi przygotowania czynią. Most pomiedzy Figurami na Nowym Świecie kilkanaście lokci wysoki dla przeyscia pod spodem karęt postawiony. Mieysce gdzie ma być Kościół Opatrzności na przeciw Koszarom Ujazdowskim po części wplanowane, dół gdzie ma być kamień zakładany, w gotowości podsadami kilką piętrowemi w cykul opatrzone. Kobylice wszędy dla bezpieczeństwa, mosty i wyściełanie ziemi, gdzie trzeba, ceglami lub kamieniami poczynione. Dzwon też zawieszony w bliskości mieysca na Kościół destynowanego z napisem:

— Dzwon ten z metalu kraiowego przez Generała Majora Barona Soll - Denhoff wynalezionego. W Miedzianey Górze ulany do Kościoła Opatrzności od tegoż Ofiarowany R. 1791. czynić będzie odgłos i pamięć nowej Konstytucyi, w tymże Roku Dnia 3 Maja Oycowską Nayaśnniejszego Stanisława Augusta starannością i jednomyślną Stanów Seymuicacych uchwałą zatwierdzony. Pod spodem tego napisu wyrażony jest na tymże Dzwonie Tryanguł z Okiem, iak się małuie Opatrzność Boską.

(Ciąg dalszy nastąpi).



W dniu 1 maja 1936 r. zmarł drogi nasz kolega
 s. p.

Stanisław Paciorkiewicz

absolwent Uniwersytetu Poznańskiego
 odznaczony Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych

Odszedł od nas człowiek o kryształowym charakterze, zawsze uczynny i życzliwy, którego pamięć wśród nas nie zgaśnie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 maja, w poniedziałek, o godz. 12.30 z kościoła Szpitala Miejskiego.

Koledzy.



W dniu 1 maja 1936 r. zmarł

s. p.

Stanisław Paciorkiewicz

referendarz Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu
 Kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony Krzyżem Walecznych

W Zmarłym tracimy oddanego i życzliwego współpracownika i Kolegę, którego pamięć długo wśród nas będzie żyła.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 maja o godz. 12.30 z kościoła Szpitala Miejskiego.

Urzednicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

2381

Stan rolnictwa na Pomorzu

Sprawozdanie Pom. Izby Rolniczej za kwiecień

Warunki atmosferyczne w kwietniu były dla wegetacji roślin uprawnych wybitnie niekorzystne. Cechowała je niska temperatura, częste przymrozki, dochodzące w niektórych dniach do kilku stopni poniżej zera, duże wahania oraz nagłe zmiany temperatury.

Najniższą temperaturę z dużymi przymrozkami zanotowano w drugiej połowie pierwszej dekady oraz w pierwszych dniach trzeciej dekady. W połowie miesiąca nastąpiło ocieplenie (15 i 16), jednakże w ostatnich dniach miesiąca średnia temperatura była jak na ten okres stosunkowo niska. Opadów z wyjątkiem ostatniej dekady było mało.

Wiosenne prace uprawowe i zasiewy zbóż jarych rozpoczęte w trzeciej dekadzie marca, kontynuowano bez przeszkód w warunkach co do gleby naogół dobrych. Rola była sucha i można było prawidłowo doprawić. Siew buraków rozpoczęto sporadycznie pod koniec pierwszej dekady i trwał do końca miesiąca. W pięknych okresach szczególnie w drugiej połowie miesiąca opady utrudniały siew w niektórych wypadkach, skutkiem czego przeciągnięto on do początku maja. W trzeciej dekadzie zapoczątkowano sadzenie ziemniaków.

Zasiewy spowodu zimna nie kłówały, skutkiem czego wschody znacznie się opóźniły.

Oziminy żyta i pszenicy przetrzymały naogół dobrze, za wyjątkiem północnych stoków w powiecie kościerskim, kartuskim i chojnickim, gdzie żyto pod śniegiem wyginęło. Natomiast miesiąc kwiecień dla oziimin żyta był naogół niekorzystny, późne przymrozki wstrzymały jego wegetację i żyto zaczęło chorować, przyjmując kolor brunatno-czerwony. Na rzepaku i konicy nie stwierdzono żadnych uszkodzeń, natomiast na lucernie w powiecie toruńskim szkody wyrządził „oprzedzik”.

Na ziemniakach przechowywanych w kopcach stwierdzono ogólnie 5 proc. zgnilizny suchej, w powiecie sepoleńskim i tucholskim do 10 proc.

Tak samo zanotowano zwłaszcza na ziemniakach przechowywanych w wyższej niż normalnie temperaturze, zwiększenie się „rdzawej plamistości miąższu”. Owoc naogół przechowywał się dobrze. Natomiast w powiecie kościerskim, częściowo sepoleńskim i tucholskim gnła marchew i seler; zgnilizna została spowodowana grzybkami (sclerotinia sclerotiorum). Wielkość strat w powiecie kościerskim dochodziła do 30 procent.

Prawie powszechnie w przeciągu kwietnia dokończono czyszczenie w przyskaniu drzew owocowych, oraz zdjęto oprzędę i gniazda zimowe szkodników, kryjących się na drzewach owocowych. Specjalnie ta praca wyróżniła się w tym roku w powiecie kościerskim.

W uprawach ogrodniczych przebieg procesów biologicznych był normalny.

Drzewa owocowe z zimy tegorocznej wyszły naogół dobrze. W trzeciej dekadzie miesiąca w powiatach południowych i w miastach rozpoczęły kwitnąć brzoskwinie, morele i czereśnie.

Ceny za owoce krajowe kształtowały się lepiej niż w okresie poprzednim, pomimo znacznych ilości na rynku taniejących owoców południowych, co przypisać należy poważnemu zmniejszeniu się zapasów krajowych.

Zapasy owoców krajowych ograniczyły się do odmiany miejscowej Szetyna biała oraz do Zeleźniaka i Pięknej z Boscoop i Brykena.

Na POMORSKIM RYNKU ZBOŻOWYM tendencja zwykła cen zbóż z poprzedniego miesiąca utrzymywała się bez przerwy do końca obecnego okresu sprawozdawczego. Zwykła ta spowodowana została z jednej strony niewielką podażą zbóż naskutek kurczenia się zapasów u rolników oraz pilnych robót w polu, a z drugiej strony zwiększonym zapotrzebowaniem naskutek

wzmoczonego zbytu mięsa i wyrobów mięsnych zagranicę w porównaniu do lat ubiegłych oraz większym zużyciem zboża na paszę, którego cena, a w szczególności otrąb kształtowała się nieproporcjonalnie wysoko w stosunku do cen zboża.

Największą zwykłą wykazywały ceny zbóż chlebowych, w szczególności pszenicy, która zwykła w ciągu miesiąca o około 3 zł, na kwintalu. Ceny żyta podniosły się o 2 zł, ceny jęczmienia o 1 zł na kwintalu. Mocną tendencję wykazywały rów-

nież pasze treściwe, szczególnie otręby żytnie, oraz nasiona oleiste. Wysoka cena, otrąb wywołana została bardzo małym przemianami zboża a niezmiennym popytem. Zaznaczyć należy, że krajowe ceny zbóż oderwały się od parytetu cen eksportowych, skutkiem czego eksport zbóż był utrudniony, jednakże wszystkie pojawiające się partje zboż lokowano bez trudności w kraju.

W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłym ceny kształtowały się przy

pszenicy o 7 zł za 100 kg, a przy życie o 1 zł za kwintal wyżej, natomiast przy jęczmieniu o 1 zł niżej, niż w roku ubiegłym. Ceny owsa utrzymywały się naogół na tym samym poziomie.

Na RYNKU PRODUKTÓW HODOWLANICH ceny również uległy lekkiej poprawie. Podaż naogół nie przekraczała zapotrzebowania. Dopiero przy końcu miesiąca dało się zauważyć większe zaofiarowanie żywca, co przypisać należy dokonywanej redukcji pogłowia zwierząt gospodarskich, spowodowanej brakiem paszy w gospodarstwach oraz koniecznością pokrycia wiśszego zapotrzebowania gotówki. Ceny za materiał rzeźny zwykływały w ciągu miesiąca kwietnia o około 3 zł na kwintalu.

Na RYNKU NABIAŁOWYM nadprodukcja nadesłana w okresie przedświątecznym do składów tranzytowych, została w całości wchłonięta przez rynek krajowy, a nawet znaczna część masła, przeznaczona na eksport, znalazła zbyt na rynku krajowym. W okresie poświątecznym zapotrzebowanie wewnętrzne znacznie zmalało, jednak ceny masła w stosunku do okresu przedświątecznego nie uległy większej zmianie. Zwiększone dowozy jaj przewyższały bieżące zapotrzebowanie, skutkiem czego ceny jaj wykazywały stałą tendencję zniżkową.

Biorąc pod uwagę OGÓLNE POŁOŻENIE ROLNICTWA należy stwierdzić, że sytuacja tu niewiele się zmieniła. Nieznaczna tylko część rolników korzysta z obecnej zwykłej cen zboż, gdyż większość nie posiada już zapasów na sprzedaż. Brak gotówki na pokrycie należności podatkowych zmusza rolników do sprzedaży nawet tego inwentarza żywego, który konieczny jest do dalszej hodowli. W coraz większym stopniu odczuwa rolnictwo brak kredytów na niezbędne inwestycje gospodarskie.

Ze względu na to, że W. M. Gdańsk nie odbiera masła i ziemniaków, położenie ludności powiatów północnych Pomorza jest trudne i ciężkie, gdyż powiaty te nie posiadają innych rynków zbytu.

„Piłsudski” w Gdyni

W sobotę rano przybył do Gdyni z kolejnej podróży do Ameryki Północnej polski statek transatlantyczny „Piłsudski”. Na statku przywieziono 1298 pasażerów, 470 ton ładunku drobnicowego i 54 worki poczty. Ponadto w Kopenhagdzie wysiadło 73 pasażerów, którzy udali się na „Piłsudskim” z Ameryki do Donji.

Przyjazd statku do Gdyni uległ pewnemu opóźnieniu ze względu na awarię statku norweskiego „Ivanhoe” na Atlantyku, któremu „Piłsudski”, jak wiadomo, podążył z pomocą, zmieniając swój normalny kurs. Ponieważ jednak „Ivanhoe” mógł trzymać się o własnych siłach do chwili przybycia ratowniczego holownika, „Piłsudski” nie podejmując akcji ratunkowej, udał się w dalszą drogę, tracąc jedynie kilkanaście godzin.

Spółdzielnia żeglarska „Albatros”

Projekt budowy nowego jachtu dalekomorskiego

Jak się dowiadujemy, jest obecnie w trakcie organizacji spółdzielnia żeglarska, mająca na celu budowę w jednej ze stoczní, prawdopodobnie w Gdańsku, wielkiego jachtu turystycznego, przystosowanego do podróży dalekomorskich. Statut spółdzielni jest już wygotowany: nazwa jej brzmi „Albatros”; udziały opiewają na 750 zł każdy plus jednorazowa opłata wpisowego w kwocie 100; udziały których liczba wynosi 60, płatne są ratami.

Każdy z członków spółdzielni, posiadający jeden udział, będzie miał prawo odbycia 1-miesięcznej podróży na nowo wybudowanym jachcie, kilka udziałów będzie uprawniać do kilku takich podróży. Ogólny koszt budowy jachtu prelimituje się na 50 tysięcy złotych. Organizatorem spółdzielni jest dr. Czarnowski. Informację zasięgać można na razie za pośrednictwem Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Dnia 1. V. 1936 r. zmarł, przeżywszy lat 37

s. p.

Stanisław Paciorkiewicz

referendarz Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu
 Kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony Krzyżem Walecznych

W Zmarłym traci Dyrekcja Lasów jednego ze swych dzielnych i gorliwych pracowników a Państwo wzorowego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Dyrektor Lasów Państwowych

2382

Afera oszukańcza pokątnego dyskontera gdyńskiego

Wzamian za weksle — czek bez pokrycia

Gdynia poruszona jest obecnie nową aferą oszukańczą, tym razem z dziedziny wekslowo-czekowej. Na bruku gdyńskim od dłuższego czasu uwijał się przybyły z Kresów Wschodnich Żyd Chaim Finkelsztajn, pośrednik w handlu drzewem, którego często można było spotkać w restauracjach i nocnych lokalach w towarzystwie różnych znanych obywateli gdyńskich. Skala życia Finkelsztajna wskazywała na to, że musiał on robić dobre interesy, skoro mógł pozwalać sobie na jednorazowe wydatki, wynoszące często po kilkaset złotych. Obecnie tajemnica tych „kokosowych interesów” została wyjaśniona. — niestety jednak nieco zbyt późno, bo w międzyczasie sprytny Żyd zdołał czmychnąć, oszukując poszczególnych osoby na kwotę, przekraczającą 50 tysięcy złotych.

Jak się okazało, Finkelsztajn trudnił się olok transakcji drzewnych, które prawdopodobnie stanowiły tylko parawan. pokątnym dyskontem weksli, pobierając za swe czynności wysoką prowizję. Nie dość na tem jednakże, — w ostatnim czasie, przyjmując weksle do dyskonta, zamiast gotówki płacił swym „klientom” czekami, opiewającymi na

późniejszy termin, otrzymaną zaś po zdyskontowaniu weksli gotówkę kładł sobie do kieszeni. Kiedy termin płatności wystawionych czeków zaczął się zbliżać, Finkelsztajn znikł z Gdyni, posiadając jego czeków zaś stwierdzili, że są one bez pokrycia.

Powiadomiona o oszustwie policja wszczęła za Finkelsztajnem energiczny pościg, który niestety dotychczas nie dał jeszcze rezultatu.

Na Wybrzeżu Polskiem

GDYNIA

— **Dyżur aptek.** Nocny dyżur pełni Apteka Centralna, plac Kaszubski.
— **Biblioteka T. C. L.** otwarta codziennie przedpołudniem od 10 do 12 i popołudniu od 3—6 oprócz niedziel i świąt. Abonament miesięcznie 1,50. Stały napływ nowości.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:
Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08
Portowa Straż Pożarna tel. nr. 10-12.

AUTODOROŻKI

Nr. tel. 15-40 dla postoju taksówek przy dworcu.

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.

Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuski.

Nr. tel. 25—62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

REPERTUAR KIN

Kino Bajka: „Charlie Chaplin” p. t. „Dziś i jutro”.

Kino Lido: Rewelacja kinematografu, film pt. „Mazur” w roli gł. Pola Negri. Nadprogram najnowsze tygodniki.

Kino Morskie Oko: film pt. „W pogoni za szczęściem”. Kolorowy nadprogram.

Kino Nadmorskie: „Noce egipskie” i „Hopl” z Klarą Bow.

Kino Czarodziejka: „Róża” na tle utworu Stefana Żeromskiego. W roli gł. Sambojski, Stępcowski, Jaracz, Znicz i inni.

Z miasta

— **Wycieczki Orłowa.** Wiosna w Tatrach. tani przejazd do Zakopanego. Wycieczki lotne do Berlina. Loty propagandowe do Gdańska. 2180

— **Poniedziałki francuskie** „Café Patria, dom Żeromskiego, ul. Św. Józefa 1 dnia 4 maja o godz. 20,30 odczyt z przeżyciami wygłosi pani inż. Narbutt-Dowgiałło: „E n A l g é r i e”. Dnia 18 maja, o godz. 20,30 odczyt p. prof. Omer Neveu: „L e v r a i v i s a g e d e l a F r a n c e”. 2230

— **Wykład L. O. P. P.** Dziś w poniedziałek o godz. 18 w sali Rady Miejskiej w Kom. Rządu odbędzie się drugi referat dyskusyjny z cyklu 3-ch wykładów na temat: „Budownictwo przeciwlotniczo-gazowe w świetle najnowszych zasad urbanistyki”, który wygłosi p. por. Mar. Woj. Dołęga-Otociński. Wszystkich zainteresowanych prosimy o łaskawe, liczne przybycie.

— **Nowy Komitet WF i PW w Gdyni.** W dniu 6 maja zbiera się na pierwsze posiedzenie nowomianowany Komitet WF i PW w Gdyni pod przewodnictwem p. komisarza Rządu. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie tak zasadniczych spraw, jak organizacja sekcji, budżet, plan działania na lata przyszłe itd. Wyniki ubiegłych lat wykazały, że Komitet funkcjonował jako machina ciężka i ospała, życzyliby więc należało, aby w nowym składzie prace potoczyły się sprężystej i nawiązany został ściślejszy kontakt z organizacjami sportowymi w mieście.

— **Echa wielkiej zabawy wiosennej dzieci.** Staraniem Koła Pań LOPP odbyła się ostatnio wielka zabawa wiosenna dzieci, w sali KPW. Sala teatru była wypełniona po brzegi naszą przemiłą dzieciarnią, która bawiła się nad wyraz dobrze. Jest to zasługa niestrudzonego i pracowitego Koła Pań, oraz miejscowego nauczycielstwa, które walczyło przyczyniło się do urozmaicenia programu zabawy. Do tańca przystąpiła orkiestra KPWi Zabawę rozpoczął ogólny marsz dźwiękowy, poczem nastąpił obrazek sceniczny przedszkół siostr. Elżbietanek, znakomicie wyreżyserowany przez siostrę Zofję. Bardzo sprawnie odtąńczony został przez zespół szkoły powszechnej Nr. 1 tańiec kaszubski w strojach regionalnych. Duża to zasługa p. Medonówny.

Pięknie wypadły również indywidualne i zbiorowe tańce dzieci, prowadzone przez Irenę Górską, główną organizatorkę zabawy. Następnie p. Horodyski wygłosił przemówienie do dźwięku o zadaniu lotnictwa, wysłuchane z dużą uwagą.

Bufet prowadzony we własnym zakresie przez Koło Pań LOPP, a zaopiekowany w przysmakach, łakociach i owocach, ofiarowane przez firmy Wedel, Goplana. Aukcje Owocowe p. Latnera, oraz Koło Pań, cieszyły się wielkim powodzeniem dzięki niskim cenom.

— **Przedstawienie dźwięku szkolnej w świetlicy Rodziny Wojskowej.** Dnia 30 ub. m. odbyło się w Domku Rodziny Wojskowej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, amatorskie przedstawienie dźwięku ze Szkoły Powszechnej Nr. 3, uczęszczającej w ciągu całego roku do świetlicy Rodziny Wojskowej. Przedstawienie wyreżyserowała Świetliczanka R. W. a czysty dochód dzieci z własnej inicjatywy złożyły na szkołę na Polesie. Kwotę 9 zł 2 gr przesłała skarbniczka Rodziny Wojskowej do Szkoły w Lichosiołcach, poczta Suchopol, Polesie.

Praca w świetlicy została zakończona tą uroczystością aż do przyszłego roku szkolnego.

nego. Obywatelski czyn młodocianych ofiarodawców, którzy sami znajdują się w trudnych warunkach materialnych, zasługuje na najwyższą pochwałę.

Związek Pań Domu oddział w Gdyni

zawiadamia, że w dniu 5 i 6 maja b. r. urzędza dla służby domowej kurs przybierania półmisków o godz. 17-ej w lokalu Szkoły Przysposobienia Zawodowego, ul. Morska 77. Zapisy telefon 1636.

Dom Bankowy Dr. Józef Kugel i Ska

Spółka Komandytowa w Gdyni

Tel. 28-44, 28-45

Adr. telegr. „Kugelco”

10 Lutego 35a

BANK DEWIZOWY

Gdynia w dniu Święta Narodowego

Obchód 3 Maja w Gdyni zgodnie z programem odbył się w ramach skromnych ze względu na zbliżające się wielkie uroczystości żałobne w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka.

Rano w kościele Serca Jezusa odprawione zostało nabożeństwo, które celebrował w asyście dwóch księży ks. kanonik Turzyński. Kazanie, poświęcone rocznicy 3-majowej, wygłosił ks. Wysocki.

Następnie na ulicy 10 Lutego odbyła się defilada wojska i organizacji P. W., którą odebrał p. admirał Unrug. Z ramienia władz administracyjnych wziął udział w obchodzie p. wicekomisarz Rządu inż. Szanłowski, z ramienia władz portowych p. dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowski.

Miasto w dniu wczorajszym było obficie dekorowane sztandarami państwowymi.

Spółeczeństwo gdyńskie popiera Rząd w walce ze spekulacją walutową

Wczoraj o godz. 13-tej na skwerze Kościuski odbył się wiec, zorganizowany z inicjatywy Związku Legionistów celem zmanifestowania solidarności całego społeczeństwa gdyńskiego ze zdecydowanym wystąpieniem Rządu w obronie pieniądza.

Przemówienia, transmitowane przez megafon, wygłosili pp. dyr. Wachowiak z Gdyni i Jan Kwiatkowski z Wejherowa. Mówcy stwierdzili, że ogół społeczeństwa polskiego musi nie tylko bier-

nie podporządkować się wydanym zarządzeniom dewizowym, lecz również wystąpić aktywnie, domagając się od władz jak najściślejszego przestrzegania obowiązujących przepisów dewizowych i przeprowadzenia kampanji przeciwko maffii spekulacyjnej z żelazną konsekwencją.

Na zakończenie odczytano rezolucję, opracowaną w powyższym duchu, którą zgromadzona publiczność przyjęła oklaskami.

WEJHEROWO

— **Dyżur aptek.** Nocny dyżur pełni Apteka Zielona przy ul. Sobieskiego i Apteka Pod orłem, plac Wejhera.

— **Dyżur lekarski** w poniedziałek pełni dr. Taper, we wtorek dr. Spors.

ZEBRANIA.

— **Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny** w Wejherowie zawiadamia, iż w poniedziałek t. j. 4 maja br. odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Wejherowie

następujące wykłady: 1) Polityka zagraniczna Polski, 2) Hakatyzm. Początek wykładów o godzinie 20.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy!** Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Koło w Wejherowie uprzejmie zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się dnia 4 maja 1936 r. o godzinie 20-tej w sali p. Landowskiego, plac Wejhera. O punktualne i liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Z zebrania miesięcznego Koła Zw. Weteranów w Wejherowie

Onegdaj, w małej sali Hotelu Pruskiego, odbyło się miesięczne zebranie Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych pod przewodnictwem D-ra Stefana Czarneckiego. Ze sprawozdań i referatów wynikało, że praca na terenie tej organizacji kroczy na dobrej drodze w cementowaniu dzieła i ugruntowaniu wszystkich wartości ideowych. Związek Weteranów liczy w b. dzielnicy pruskiej 22.000 członków, z której to liczby na województwo pomorskie przypada 4.200 członków. Organizacyjnie wkracza Związek Weteranów do dalszych województw w celu zbliżenia się do coraz więcej dojrzewającego projektu połączenia wszystkich organizacji niepodległościowców w jedną, aby kadra powstańców i weteranów, walczących o Polskę była silniejsza i przede wszystkim wpływowcza, a poza tem by wszyscy uczestnicy — przede wszystkim ci, którzy walczyli o wolność

— przystępowały i w solidarnym poczuciu łączyły się z szarym żołnierzem.

Koło wejherowskie uchwaliło wystać delegację na wileńskie uroczystości żałobne, w dniu 12 maja rb., związane z przeniesieniem Serca Marszałka Piłsudskiego i prochów Jego Matki do mauzoleum na cmentarzu Rossa.

Nakazy Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. i rezolucja powzięta na posiedzeniu nadzwyczajnym tegoż Zarządu w dniu 12 kwietnia 1936 r., w związku z nieuczciwymi i nielojalnymi metodami rozgrywek partyjno-politycznych, były tematem głębokich rozważań, a zgodna i potępiająca opinia wszystkich uczestników zebrania, świadczy o wysokim umiarkowaniu powstańców-weteranów, rozumiejących współodpowiedzialność za ład państwowy.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Umowa w sprawie budowy rzeźni została podpisana — Członkowie samorządu gdyńskiego udają się z wizytą do Kopenhagi

W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Gdyni. Przewodniczył p. Komisarz Rządu Sokół.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Komitetu Rozbudowy miasta dokonano wyboru nowego członka Komitetu w miejsce p. inż. Zaorskiego, którym został p. inż. Aleksander Bohomolec. Następnie przyjęto statut Zakładu Oczyszczania Miasta oraz wybrano z ramienia Rady Miejskiej trzech członków do Rady Zakładu w

osobach pp. Grubby, Rataja i Podhorodeckiego.

Ogólne zainteresowanie wywołała sprawa nagrody naukowo - artystycznej, referowana przez p. radnego Nowackiego. Statut nagrody przyjęto w brzmieniu, podanym już przez nas w poprzednim numerze.

W dalszym ciągu p. radny Nowacki referował statut kąpieliska Orłowo, który przewiduje, że sezon kuracyjny będzie tam trwał od 15 maja do 30 września. Także z opłat kuracyjnych składać się będą na fundusz, przeznaczony na cele rozbudowy urządzeń kąpieliskowych.

Następnie p. Komisarz Rządu podał do wiadomości Rady, że w ub. poniedziałek Komisarz Rządu podpisał umowę ze Związkiem Bekonowym w sprawie budowy rzeźni. Ze względu na bliskie rozpoczęcie budowy Rada Miejska musi dokonać wyboru władz spółki. Do rady nadzorczej przyszłej rzeźni wybrano pp. r. Nowackiego, r. Stefana Jankowskiego i delegata p. Wojtasika.

Dalej p. Komisarz Rządu zakomunikował Radzie, że wpłynęło pismo od władz portu kopenhaskiego zapraszające członków Rady Miejskiej w Gdyni do odwiedzenia Kopenhagi w dniach 19—21 maja. W podróż uda się p. Komisarz Rządu wraz z p. sekretarzem Legockim oraz trzej delegaci Rady Miejskiej pp. Rataj, adw. Jankowski i Grubba.

W ostatnim punkcie porządku obrad wyłoniono kilka interpelacji. M. in. p. r. Podhorodecki wskazuje na to, że podczas pochodu socjalistycznego w dniu 1 maja muszono przechodzić ulicami publiczności do zdejmowania kapeluszy, czemu na przyszłość władze bezpieczeństwa powinny zapobiegać. Dalej p. r. Rataj porusza sprawę partactwa w rzemiośle, które daje się we znaki fachowemu rzemiosłu gdyńskiemu, wreszcie p. r. Jankowski porusza sprawę listu, rozesłanego przez Cech Rzeźniczek Wędliniarski, pomawiającego go o rzekome publiczne oświadczenie na posiedzeniu Rady Miejskiej, jakoby bekoniarnie przy czyniały się do obniżki cen mięsa i wędlin w Gdyni.

Na tem tle wywiązała się polemika między p. r. Jankowskim a p. r. Ratajem, który twierdzi, że p. r. Jankowski istotnie wypowiedział się w tym sensie podczas swego referatu na temat budowy rzeźni miejskiej. P. r. Jankowski energicznie zaprzecza temu, powołując się na protokół posiedzenia Rady Miejskiej, gdzie referat jego uwzględniony jest w obszernym treszczeniu. Z protokołu wynika, że p. r. Jankowski stwierdził jedynie, że do potaniania mięsa i wyrobów mięsnych w Gdyni przyczyniła się budowa rzeźni, nie natomiast nie wspominał o bekoniarniach. Cała sprawa więc jest wynikiem nieporozumienia.

Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Puck

— **Dyżur aptek.** Nocny dyżur pełni apteka Bałtycka przy ul. 10 Lutego róg Józefa Piłsudskiego.

— **Sygnal pożarowy.** W razie pożaru zgłoś się natychmiast pod telefon nr. 34.

— **Na ostatnim targu** za warzywa, nabią i ryby płacono następujące ceny: masło od 2,40 do 2,50 zł za kg, jaja za mendel od 55 gr do 60 gr, sałata za główkę od 5—7 gr, kartofle za 50 kg 1,40—2,00 zł, rzodkiewka 10 gr pęczek, rabarber 25 do 30 gr za pęczek, ryby: liny za kg 2,00—2,10 zł, płocie 70—80 gr, flondry 50—60 gr, szczupak 1,50—1,60 zł, okonie 1,10—1,20 zł, łosoś 3,50—3,60 zł, fura torfu 8,00—10,00 zł, fura drzewa 5,00—6,00 zł.

— **Natura ciągnie wilka do lasu** — mówi stare polskie przysłowie. Wiedział o tem dobrze p. Gustaw Florin z Brudzewa i dlatego też, zjadając polski chleb myślał tylko o szeregach umundurowanych hitlerowców z czarną swastyką na rękawach i uprząż swą propagandową robotę. Ale przyszedł czas kiedy już dzieci Florina miały uczęszczać do szkoły polskiej, wtedy to „obywatel” i „patriota” z Brudzewa załadował graty na niemiecki wóz transportowy i opuścił ziemię kaszubską jeszcze przed pierwszym majem. Oby ta „ziemia obiecana” Florina, zabrała więcej tego rodzaju „patriotów” z Brudzewa, bo jest ich coraz więcej.

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

— **Przewidywany przebieg pogody na Wybrzeżu Bałtyckim.** W poniedziałek pochmurno z częstym rozjaśnieniem, słabe wiatry z kierunku północnego i wschodniego, łagodnie; we wtorek bez zmian.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu.** Dnia 4 bm. pełnią dyżur w Gdańsku dr. Catoir-Lindnerowa, Reilbahn 4, tel. 22011 i dr. Omankowski, Strandgasse 4, róg Weidengasse, tel. 25577; we Wrzeszczu dr. Semrau, Adolf Hitlerstr. 47, telefon 41039.

Kalendarz zebrań

W poniedziałek, 4 bm.

O godz. 19.30 Tow. Ludowego „Jedność” w sali parafjalnej kościoła Chrystusa Króla przy ul. Sandgrube 55.

Ruch towarzystw

— **Baczność członkowie Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Gdańsku!** Następane miesięczne zebranie, przypadające na 4 bm. nie odbędzie się z powodu przeprowadzki biura. Termin zebrania podany zostanie członkom przy dostarczeniu następnej gazety związkowej.

— **Obniżenie podatku do opłat za przesyłki pocztowo-lotnicze do Austrii, Niemiec i Polski.** Z dniem 1 maja rb. obniżony został — jak ogłasza administracja poczt gdańskiej — dodatek do opłat za przesyłki pocztowo-lotnicze do Austrii, Niemiec i Polski. Dodatek ten wynosi za pocztówkę lub list do Polski tylko 5 fen., a do Austrii i Niemiec tylko 10 fen. Poza tem obniżono również dodatek za przesyłkę paczek pocztą lotniczą do Polski i Niemiec.

— **Zabawa harcerska w Nowym Porcie.** W dniu 25 bm. ruchliwe Koło Przyjaciół Harcerstwa w Nowym Porcie urządziło zabawę wiosenną dla młodszych i starszych. Zabawa, która rozpoczęła się o godz. 17, zgromadziła liczne szeregi harcerki i harcerzy, którzy w wesołej i beztroskiej atmosferze spędzili parę godzin na harcerskiej zabawie. Wieczorem odbyła się zabawa dla starszych. Doskonale zaopatrzony bufet, oraz dobra orkiestra bałajkowa przyczyniły się do ogólnego zadowolenia. Zabawa w Nowym Porcie świadczy o żywotności tamtejszego Koła Przyj. Harc., na którego czele stoi i jego pracami kieruje dh Roman Reymann.

— **Niszczenie ostu.** Prezydent policji gdańskiej wydał zarządzenie, na mocy którego właściciele gruntów zobowiązani są do wykorzenienia do 15 sierpnia rb. rosnącego na ich gruntach ostu.

— **Włamanie do składu broni.** W godzinach wieczornych 29 kwietnia rb. dokonano włamania do składu broni Ewolda Petinga przy ul. Brothaenkengasse. Sprawcy skradli około 25 pistoletów automatycznych kal. 7,65 i 6,35 różnego wyrobu, 20 sztyfetów w pochwach skórzanych i około 600 naboji do pistoletów. Policja kryminalna wzywa osoby, mogące służyć informacjami, które przyczynić mogłyby się do wykrycia sprawców kradzieży, do zgłoszenia się w biurze policji kryminalnej w b. koszarach grenadierów przy ul. Fleischer-gasse lub w najbliższym urzędzie policji tej. Na życzenia informacje traktowane będą poufnie. Za informację, mogące przyczynić się do odnalezienia skradzionej broni, wypłacona zostanie nagroda.

— **Bójka między hitlerowcami.** W piątek około godz. 18 wynikła na ulicy Alt-schottland między 7 członkami hitlerowskiego oddziału szturmowego bójka. Bójkę tę zauważył jakiś funkcjonariusz partyjny, któremu udało się dopiero po dłuższych zabiegach usмирzyć ją i położyć koniec gorszącemu widowisku publicznemu.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli mążka Małgorzata Sonnenberg z domu Burow, 64 l., mążka Franciszka Fischer z domu Stolz, 35 l., mążka Meller z domu Nogacka, 66 l., em. major Paweł Baatz, 77 l., mążka Luisa Matscholl z domu Wolff, 42 l., robotnik Zygfryd Kanowski, 20 l., wermistrz Franciszek Behler, 69 l.

Mily wieczorek harcerski we Wrzeszczu

Młode, bo zaledwie półtora roku istniejące koło Przyjaciół Harcerstwa we Wrzeszczu, wykazało dużą ruchliwość i inicjatywę, gromadząc ub. niedzieli w salce towarzystw przy Heeresanger 11, liczne zastępy rodziców i przedstawicieli Polonji miejscowej, celem pokazania im rezultatów pracy na niwie harcerskiej.

Harcerki, harcerze i zuchy popisali się na scenie śpiewami, inscenizacją, sztuczkami, z zacięciem przez młodzieżutkich amatorów odegranymi. Bardzo gorąco i z prawdziwą wdzięcznością przyjęli obecni przemówienia kapelana, ks. prof. Nagórskiego i działacza harcerskiego, prof. Urbanka, którzy apelowali o okazywanie jak największego zrozumienia ze strony rodziców dla idei harcerskiej i wszelkich poczynają młodzieży, ujętych w drużyny harcerskie, bo bez moralnego i materialnego

poparcia wszelkie wysiłki się zmarnują. Zbliża się okres obozów i kolonij należy więc pomyśleć o wysłaniu dzieci za tanie pieniądze do Polski, pod fachową i dobrą opieką instruktorów.

W miłej atmosferze bawiły się dzieci i dorośli i choć zabrakło orkiestry, tańczono ochotko przy dźwiękach fortepianu, a tani i smaczny bufet cieszył się powodzeniem.

Sejm gdański zwołano na wtorek

We wtorek, 5 bm. o godz. 15.30 odbędzie się posiedzenie Sejmu gdańskiego. Na porządku obrad znajdują się bardzo interesujące sprawy, a mianowicie wniosek partji opozycyjnych o rozwiązanie Sejmu, oraz interpelacje w sprawie postępowania urzędników policyjnych podczas wyborów do Sejmu gdańskiego

Rada Naczelna Zw. Polaków na Ziemi Gdańskiej

Organ Związku Polaków „Straż Gdańska” w ostatnim numerze donosi:

Marszałek Z. P. zwołuje na wniosek zarządu głównego Z. P. po myśli § 16 ust. 1 Statutu Z. P. zwyczajne zgromadzenie rady naczelnej na dzień 7 czerwca 1936 r. o godz. 14 w sali Stoczni Gdań-

Mieszkania Polaków i polskie budynki państwowe ozdobione chorągiewami o barwach narodowych, świadczą, iż autochtoni polscy, popierani przez rodaków z Polski, patrzących śmiało rzeczywistości w oczy, skutecznie bronią reduty polskiej nad ujściem Wisły.

Na uroczystości trzeciomajowe Polonji gdańskiej przedewszystkiem złożyły się

w r. 1935, o urządzaniu partyjno-politycznych uroczystości szkolnych, o rozpowszechnianiu czasopisma „Zwischen Weichsel und Nogat”, wydawanego przez starostę powiatu Wielkie Żuławy Andresa, i wreszcie w sprawie mowy, wygłoszonej w dniu 16 listopada ub. r. na Długim Rynku w Gdańsku.

skiej (Werftspeisehaus) ul. Fuchswall nr. 6a.

W odbyć się mającym zgromadzeniu rady naczelnej mogą poza delegatami również wziąć udział członkowie Z. P., którzy winni przy wejściu na salę okazać legitymację członkowską.

Owocna działalność oddziału gdańskiego L. M. K.

W środę wieczorem odbyło się roczne walne zebranie oddziału gdańskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które zagał prezes oddziału p. kmdr. Poznański, witając p. radcę Arleta, jako przedstawiciela Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, p. min. dr. Papee. Następnie uczczono pamięć zmarłych członków, śp. Kłopotowskiego i śp. kmdr. Witkowskiego.

Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. dyr. Kierskiego, który powołał na sekretarza p. Jabłońskiego. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z zeszłorocznego walnego zebrania, wygłosił prezes p. kmdr. Poznański sprawozdanie z zeszłorocznej działalności. Na wstępie omówił ogólnopolską działalność L. M. K., a w drugiej części podał do wiadomości czynności oddziału gdańskiego L. M. K. Zarząd oddziału gd. zajmował się stale administracją „Domu Marynarza” w Nowym Porcie, zbieraniem składek na F. O. M. oraz współdziałaniem z Zarządem Głównym. Z dorywczych prac zarządu na podkreślenie zasługują współdziałania przy organizacji Zjazdu Delegatów L. M. K. w Gdańsku, udział delegacji gdańskiej w pielgrzymce do Krakowa, gdzie została złożona na kopcu Józefa Piłsudskiego w Sowińcu urna w kształcie okrętu z ziemią z pobojuwiska Oliwskiego, oraz zorganizowanie 2 odczytów o podróży „Daru Pomorza”. Poza tem zarząd oddziału gdańskiego subwencjonował z własnych funduszy wydawnictwo Monumenta Poloniae Maritima i gwiazdkę dla marynarzy w „Domu Marynarza”.

Ruch statków w portach polskich

GDAŃSK.

— **Na wejściu dnia 1 maja:** par. Sylt (478) z Królewca bez ładunku, Reinhold; duńs. żagl. motor. Yrsa (74) z Królewca bez ładunku, Kreft; niem. żagl. motor. Gertrud (87) z Królewca bez ładunku, Kreft; ang. par. Minorca (594) z Wejherowa, bez ładunku, Reinhold; szwedz. żagl. motor. Yngve (70) z Szczecina bez ładunku, Ganswindt; niem. par. Hansa (434) z Greeny bez ładunku, Sotmann; holend. par. Berenice (665) z Amsterdamu z drobnicą, Reinhold; szwedz. żagl. motor. Hulda (124) z Norrköping bez ładunku, Kreft; niem. żagl. motor. Merkur (191) z Szczecina z koksem, Kreft; szwedz. par. Britt (911) z Gdyni z węglem, Rothert i Kilaczycki; szwedz. żagl. motor. Wandia (88) z Sölvesborg, bez ładunku, Kreft; duńs. par. Jytte (1163) z Kopenhagi bez ładunku, Pam; szwedz. par. Mercia (691) z Landskrony bez ładunku, Artus; duńs. żagl. motor. Gamma (103) z Odensy bez ładunku, Bergenske; niem. par. Wiburg (350) z Rotter-

damu z drobnicą, Lenczat; szwedz. par. Wiburg (350) z Rotterdamu z drobnicą, Lenczat; szwedz. par. Trio (832) z Halmstad bez ładunku, PAM.

— **Na wejściu dnia 2 maja:** niem. par. Pickhuben (529) z Hamburgu z drobnicą, Lenczat; niem. par. Helene Russ (877) z Hamburgu z drobnicą, Lenczat.

— **Na wyjściu dnia 1 maja:** niem. par. Nordstern (451) do Amsterdamu z drobnicą, Bergenske; szwedz. par. Gakon (648) do Malmö z węglem, PAM; pols. holownik Tytan (106) PAM; niem. par. Achilles (590) do Bremy z drobnicą, Wolff; szwedz. par. Hulda (448) do Trelleborgu z węglem, Rothert i Kilaczycki; duńs. par. Victoria (1160) do Rouen z węglem, Akotra; niem. par. Adele Traber (1426) do Rouen z węglem, Akotra; żagl. motor. Hulda (66) do Kalmar z żelazem, z makuchami, Kreft; duńs. par. Bogila (856) do Oslo z drobnicą, Bergenske; szwedz. par. Britt (911) do Hernösand z węglem, Rothert i Kilaczycki.

nabożeństwa w kościołach polskich, w których wzięły udział tysiączne rzesze. Szczególnie uroczysta Msza św. odprawiona została przez ks. proboszcza Komorowskiego w asyście, o godz. 10, w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Na mszy tej był obecny najwyższy przedstawiciel Rzeczypospolitej Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku, min. dr. K. Papee. Zasiadł on przed głównym ołtarzem, mając po prawej stronie przedstawiciela Senatu gdańskiego p. senatora Kaiser - Wiercińskiego, a po lewej Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, p. Lestera. W prezbiterjum po stronie prawej zasiadli konsulowie państw zagranicznych, a po lewej urzędnicy Komisarjatu Gen. R. P., kierownicy urzędów polskich w Gdańsku, oraz prezesi czołowych organizacji polskich. Przed ołtarzem i w prezbiterjum ustawiły się liczne pocztły sztandarowe organizacji polskich, młodzieży i klubów społecznych.

Nawę wypełniły tłumy wiernych, które przybyły pomodlić się za pomyślność swej wielkiej Ojczyzny.

Podczas nabożeństwa połączone chóry „Cecylja” z Gdańska i „Cecylja” z Wrzeszcza odśpiewały pod batutą dyr. K. Wilkomirskiego Mszę Świętokrzyską Maklakiewicza.

Po mszy św. Komisarz Generalny R. P. min. dr. K. Papee udał się do mieszkania prywatnego, gdzie z okazji Święta Państwowego przyjął życzenia od Senatu gdańskiego, Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku oraz delegatów czołowych organizacji polskich na Ziemi Gdańskiej.

Wieczorem, w największej w Gdańsku sali, t. zw. Sporthalle, odbyła się uroczysta akademja. Sprawozdanie z niej zamieszcimy w najbliższym numerze naszego pisma.

Odczyt na temat polityki morskiej w stosunkach międzynarodowych

Staraniem gdańskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w dniu 5 maja b. r. w sali konferencyjnej gmachu b. Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku wygłosi odczyt p. t. „Polityka morska w stosunkach międzynarodowych” naczelnik biura personalnego Dyrekcji Kolejowej w Toruniu p. kmdr. J. Kłossowski.

Nie wątpimy, że społeczeństwo polskie w Gdańsku, któremu zagadnienie ważności morskich spraw dla Polski leży również na sercu, tłumnie pospieszy na ten odczyt o tak aktualnym obecnie temacie.

Przeladunek w portach polskich

w dniu 30 kwietnia i 1 maja 1936 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	6930	29599
Zboże	1528	—
Cukier	—	15
Grudziądz	4757	985
Nafta i t. p.	278	—
Żelazo	70	350
Drobnica	1434	3914
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2557	15
Złom	—	1155
Nawozy szt.	400	55
Ryż	—	30
Pawelna	—	530
Żelazo	—	—
Drobnica	206	1445

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Średnia woda	Stan wody dn. 29. IV.	80. IV.
Kraków	—1.94	—2.79	—2.84
Zawichost	1.47	1.39	1.06
Warszawa	1.62	1.09	1.15
Płock	1.27	1.02	1.00

	Średnia woda	Stan wody dn. 1. V.	2. V.
Toruń	1.37	1.06	1.09
Fordon	1.37	1.08	1.08
Chełmno	1.28	0.94	0.92
Grudziądz	1.44	1.11	1.09
Kurzebrak	1.85	1.27	1.28
Piecko	0.90	0.54	0.51
Tczew	0.82	0.54	0.51
Danziger Haupt.	2.36	2.26	2.32
Einlage	2.36	2.26	2.32
Schlewenhorst	2.51	2.46	2.44

UWAGA: Cyfry bez znaku —, oznaczają stan wody powyżej normalnego, ze znakiem —, poniżej stanu normalnego.

Gostomie — szybowisko Pomorza

(Korespondencja własna).

Udając się w objazd północnych powiatów Pomorza nie możemy sobie odmówić przyjemności odwiedzenia stolicy Kaszub. Korzystając z pięknego dnia wiosennego i znanych dobrych dróg powiatu kościerskiego — po krótkim postoju i sprawdzeniu dokumentów na placówce granicznej — wjeżdżamy na Kaszuby od strony Wolnego Miasta. Przecinamy nową szosę Nowa Karczma — Egertowo — Gdynia i już po kilku minutach jesteśmy w Kościerzynie.

Witamy stare domy czysto utrzymanego miasta, oglądamy znajome ulice. Nic się tu, pozornie, od zeszłego roku nie zmieniło, tak, jakbyśmy wczoraj tę „stolicę” opuścili.

Opuszczając Toruń nasłuchaliśmy się jednak tyle o tutejszych nowoodkrytych terenach szybowiskowych w Gostomiu, że postanawiamy się o nich dowiedzieć czegoś więcej i to wprost, na miejscu. Szczęście sprzyja nam od rana — zostajemy przyjęci przez inicjatora szybowiska w Gostomiu, p. wicestarostę **mgr. Paszkiewicza**.

„Tereny w Gostomiu” — informuje nas łaskawie p. wicestarosta — po Wierzyce drugim co do wysokości punktem na Pomorzu (225,3 m. n. p. m.). Myśl wykorzystania ich dla szybowictwa powstała niespełnia rok temu. Dzięki ruchliwości miejscowego zarządu Koła Szybowcowego LOPP z prezesem **inż. Siadkowskim** na czele, oraz życzliwemu poparciu ze strony p. starosty **Turowskiego**, poczynania nasze są już w trakcie realizacji. Wykupiliśmy teren przyległy do „Łysej Góry” w Gostomiu, mamy 8 nowych szybowców, przystępujemy do niwelowania terenu i budowy hangaru oraz budynków dla przyszłej Szkoły Szybowcowej. Uruchomienie jej nastąpi jeszcze w ciągu lata bieżącego.

Zaciekawieni rozmachem pracy tutejszego Koła Szybowcowego postanawiamy obejrzeć tereny przyszłej pomorskiej **Bezmiechowej**. Mijamy okalające Kościerzynę

las Strzelnicy, schludną wioskę Wieprznicę, siedzibę Kółka Rolniczego PTR, jezioro Garczyńskie — i po przez szeroką drogę, wiodącą lasami i polami, po 20 minutach jazdy docieramy do wsi Gostomie.

Pomimo małej odległości od Kościerzyny, uderza nas tu zupełnie inny krajobraz. Strome, pełne kamieni wzgórza, stada owiec, stare drewniane domy o słomianych dachach — jakiś inny świat, dotąd prawdopodobnie „deskami zabity”...

Tuż za wioską rozpościera się znacznych rozmiarów wydłużona kopa, o stromych zboczach. Długości 250 metrów, szerokości 50 m. W okolicy znana jest pod nazwą „Łysej Góry”. Oczekuje na młodych adeptów lotnictwa. Szczyt „Łysej Góry” wznosi się o 45 mtr. ponad okoliczne pola i nieużytki. W promieniu 10 km widoczne są z niego jeziora, kępy drzew, pola i ugory. Dalego na horyzoncie leżą lasy i osiedla, jeszcze dalej Wierzyca.

Dzięki korzystnemu położeniu — Łysa Góra leży niemal samotnie na znacznej

przeźreni otwartej — stwarza ona naturalną przeszkodę wiejącym od północy i zachodu wiatrom morskim, sprzyjając wytwarzaniu prądów wstępujących, koniecznych dla wzlotów szybowcowych.

Posiadając idealne warunki naturalne, otwiera Gostomie duże możliwości przed naszym sportem szybowcowym. Potwierdziły to próbné oblatywania terenu, dokonane w jesieni roku ub. przez Aeroklub Gdański. Przy niezbyt sprzyjającym wietrze udało się wówczas dokonanie lotu zagłowego o czasie trwania ponad 13 minut.

Wracając do Kościerzyny, mimowoli wydawało się nam, że żegna nas już cały zastęp młodych, ogorzałych orłów — w miejscu zaś spotkań czarownic z bajek kaszubskich, unoszą się białe skrzydła szybowców. Dopiero głośniejszy warkot motoru samochodowego, zmagającego się z piachami polnej drogi, uprzyjamił nam, że jesteśmy jeszcze w starym, cichym Gostomiu.

T. L.

Budujemy Muzeum Ziemi Pom.

W dalszym ciągu wpłynęły na rachunek Wojew. Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej Im. Marszałka Piłsudskiego w Wojew. K. K. O. następujące ofiary pp. Łabudzińska 3 zł, Barcewicz 2 zł, Komisarjat Rządu w Gdyni 1999 zł, Łabudzińska 3 zł. Seko I. 1,50 zł. Związek Oficerów Rezerwy O. K. VIII 30 zł.

Stan konta 219.985,57 zł.

Składajcie dalsze ofiary.

Programy radiowe

Poniedziałek, 4 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30—8,10 Codzienny program poranny. 8,10—8,30 Audycja dla pobożnych. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12,25—15,10 Koncert południowy w wyk. Małej Ork. R. P. 15,15 Wiadomości o ekspozycji polskim. 16,00 Lekcje języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16,15 Utwory na wiola da gamba — wyk. Ferdynand Macalik (z Krakowa). 16,45 „Pan Pickwick przed sądem” — fragment z pow. Dickensa. 17,00 „U niewidomych dzień wczół” — reportaż Irene Gombrowicz. 17,15 Minuta pauzy. 17,20 Duety i piosenki w wykonaniu Janusza Popławskiego (tenor) i Kazimierza Czekolowskiego (baryton). 17,30 O działalności naukowej prof. Pawłowa — wygłosił prof. Jan Sosnowski. 18,00—18,30 Recital fortepianowy Olgi Iliwickiej. 18,55—19,05 Pogadanka aktualna. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja żołnierska p. t. „Nie grozi niedza temu co oszczędza” — kpt. Józefa Jarom-Mirskiego. 20,30—20,45 Utwory charakterystyczne w wyk. Zespołu Mandolinistów „Kaskada” (z Wilna). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Muzeum ziemi przesuszkiej” — pogał wygi. Franciszek Kotula (z Krakowa). 21,00—21,30 „Pół godziny z Wiednią” — w wyk. Heleny Zbońskiej-Ruszkowskiej (sopran). 21,30 Wycieczka literacka: Dyskusja improwizowana, odbyta w radio angielskim p. t. „Kto ma wychowywać nasze dzieci?” Rozmowy: Gilbert Keith Chesterton i Bertrand Russell. Ze stenogramu drukowanego w piśmie „The Listener”, przełomaczyła Aniela Zagórska. Chesterton — Aleksander Żelazowski, Russell — Kazimierz Junosza-Stępski. 22,00 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stefan Frenkel (skrzypce): 1) Zoltan Kodaly: Tańce z Marekusu (1 wyk.) wyk. ork. 2) Wolfgang Amadeusz Mozart: koncert skrzypcowy D-dur Nr. 7: 3) Ryszard Strauss: „Tafelmusik” z suity „Mieszczanie — szlachciem”, wyk. ork. 4) Jerzy Fitelberg: 1-szy koncert skrzypcowy, wyk. z tow. ork. St. Frenkel. 5) Isaac Albeniz: Triana — wyk. ork. 23,00 Wiad. meteorol.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

6,50—7,30 i 7,40—8,00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,30—7,40 Program na dzisiaj i parę informacji. 12,15—13,25 Utwory salonowe w wyk. Alberta Sandlera na skrzypcach (płyty). 13,15—14,15 Wszelkiego po troszku (płyty). 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,50—16,00 Recital wiolonczelowy Tadeusza Kowalskiego. Przy fort. Irena Kurpisz-Stefanova: 1) Piotr Czajkowski: Nokturn. 2) Kamil Saint-Seens: Allegro appassionato. 3) Zygmunt Noskowski: Polonez elegijny. 4) Dawid Pomerant: Rapsodia węgierska. 5) Enrique Granados: Tańce hiszpańskie. 16,30 Rozmowa ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18,40 Życie kulturalne-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Pogadanka społeczna. 18,50 Feliks Mendelssohn — Bartholdy: a) Pieśń Wiosenna, b) Pieśń przy kolatorstwu. 19,05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19,10 Program na jutro. 19,20 Koncert reklamowy. 19,40 Wiadom. sport. 23,05—23,30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

17,10 Wiedeń. Recital śpiewaczy. 17,30 Wiedeń. Pieśń Griega. 19,10 Monachium. Koncert skrz. d. d. Beethovena. 20,00 Anglia (Reg. Progr.). Ostatnie przebiegi Londynu. 20,30 Anglia (Reg. Progr.). „Parsifal” — op. Wagnera. 20,45 Radio Paris. Koncert kameralny. 21,05 Luksemburg: Koncert symf.

Eksport drzewa przez Gdynię i Gdańsk

Załadunek Paged'u w marcu

W marcu r. b. Spółka Paged wyeksportowała przez porty Gdynia i Gdańsk ogółem 40,667 m³ (w łączach pełnych). Eksport zwiększył się w porównaniu do ub. m-ca o 9%. Materiały drzewne zostały wywiezione do Anglii, Szkocji, Irlandji, Niemiec, Belgji, Francji, Danji, Szwecji, Holandji, Norwegji, Egiptu, Palestyny, Argentyny i Grecji.

Sortymentami eksportu były: tarcica iglasta i liściasta, buczyna, dykta, forniry, klepka, podkłady i kopalniaki.

Pierwszym co do ilości sortymentem była tarcica iglasta, której wyeksportowano 32,101 m³. Z ilości tej na rynek angielski wyszło 22,326 m³ (porty: Londyn, Tyne Dock, Bristol, West Hartlepool, Grimsby, St. James, Preston). Do Szkocji — 553 m³ (Leith). Belgji — 522 m³ (Antwerpja), Francji — 975 m³ (Nantes, Dunkerque, Le Havre), Niemiec — 907 m³ port Bremen. Holandji — 4,405 m³ (porty: Amsterdam, Rotterdam, Middelburg, Leiden, oraz po raz pierwszy notowane porty: Breda, Zwolle i

punkt odbiorczy Krimpen). Do Irlandji — 168 m³ (Belfast). Argentyny — 1,700 m³ (Buenos Aires), Palestyny — 512 m³ (Haifa — Jaffa).

Tarcicy liściastej wywieziono 823 m³ do: Anglii, Szwecji, Norwegji, Danji, Belgji, Holandji i Egiptu. Buczyny — 508 m³ do Anglii (Londyn).

Poważnym załadunkiem dykty w ilości 627 m³. Z ilości tej do Anglii wyszło 343 m³ (port: Liverpool, Manchester, Londyn i Hull), — Holandji — 108 m³ (Rotterdam, Amsterdam), Szkocji — 23 m³ (Aberdeen), Belgji — 26 m³ (Antwerpja), Argentyna — 126 m³ (Buenos Aires).

Następnym sortymentem były forniry do Anglii, dalej klepki — w ilości 187 m³ również do Anglii (Londyn).

Podkładów załadowano 3,482 m³, z czego do Belgji 2,766 m³ (Antwerpja), i do Holandji 716 m³ port Dordrecht.

Ostatni sortyment stanowiły kopalniaki, których wywieziono do Anglii 2,938 m³ (West Hartlepool).

Sprostowanie.

W artykule p. t. „Nacjonalizm” w dodatku „Młodzi idą” („Dzień Pomorza” z dn. 3 bm.) zakradła się pomyłka drukarska. Autorem wspomnianego artykułu jest p. Józef Rychlewski, a nie p. Józef Rydlewski.

Przyjmuje

3 proc. Pożyczkę Inwestycyjną na radjoodbiorniki

Elektrik, Telefunken, Hornophon, Natavis, Philips

oraz na patefony, maszyny do szycia, żyrandole i rowery.

Ceny znacznie niższe. Ceny znacznie niższe.

Dom Handlowy — Fr. Lietz

Grudziądz

Plac 23-Stycznia 21. Tel. 1666. 2392 i Tczew, ul. Piłsudskiego 22.

Nieruchomość

z dużym domem mieszkalnym w Grudziądzu w dobrym położeniu korzystnie do sprzedania

Oferty należy skierować do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 2390 G.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dnia 5 maja rb. odbędzie się o godz. 10-tej przed południem w tutejszym składzie ekspedycyjnym licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca października 1935 r. Poza tem poddana będzie licytacji partja mebli koszykowych oraz 2 worki żyta. 2401

Fundbüro Danzig — Legie Tor.

WZMIANKA O PRZETARGU. Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni zwraca uwagę na ogłoszony w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 10 z dnia 1 maja 1936 r. przetarg na wykonanie stajni w Wejherowie o kubaturze około 1.000 m³ z terminem składania ofert do dnia 16 maja 1936 r. godz. 11,30. 2391

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego.

Zl. 227

Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Żeńsk. S.S. Urszulanek w Kościerzynie na Pomorzu

zawiadamia,

że egzaminy wstępne do wszystkich klas gimnazjum i 7-mio klasowej Szkoły Powszechnej odbędą się w dniu 22 i 23 czerwca rb. o godz. 9-tej rano. 2397

II. Co. 541/35.

2387

Adwokat Kazimierz Radzikowski z Bydgoszczy, jako pełnomocnik Emila Stadie i towarzyszy wnioś o wywołanie wierzyiciela hipotecznego i listu hipotecznego odnośnie hipotek wpisanych na nieruchomości Bydgoszcz 1671 dział III. a) nr. 12 w kwocie 15000 mk. dla Teresy Huldy Hohenstein, dawniej w Bydgoszczy oraz b) wierzyiciela hipoteki zapisanej pod liczbą 15 w kwocie 5000 mk. dla Gustawa Abrahama dawniej w Bydgoszczy. Posiadacza wymienionego listu oraz wierzyicieli wzywa się do zgłoszenia swych praw najdalej 17 listopada 1936 godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój 29 pod rygorem ich wykluczenia względnie pozbawienia mocy prawnej wymienionego dokumentu. Zl. 584/8

BIURO POSREDNICZE „TEMPO”

Gdynia, ulica 10-go Lutego 7

Parcele	Kolonjalki
w Gdyni — Orłowie Morskim od 2,— zł za m ² .	zaproponowane od 500.— zł
Małe domki	Wszelkie branże
od 1.000.— złotych	dobre punkty do wyboru.
Restauracje	Orłowie Morskie:
dobre zaproponowane od 1.200 zł.	dobre dochojowe, wille, małe domki, parcele, specjalnie polecamy. U nas naskorzystniej kupuje się.
Na wyczerpującą odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy	

Chleb dla młodszych stolarzy

Z powodu starości, sprzedam moją stolarnię (pierwszorzędna firma) wraz z maszynami, robotą i wszelkimi zapasami, cena 6000 zł.

Oferty do „Dnia Teczewskiego Ilustr.” pod „stolarnia”. 2224T

II. Co. 641/35.

2386

Antoni Wiśniewski w Bydgoszczy wnioś o wywołanie książeckiej oszczędnościowej nr. 16599 wystawionej na Antoniego i Weronikę Wiśniewskich przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Bydgoszczy na kwotę 1905,62 zł. Posiadacza wymienionej książeckiej wzywa się do zgłoszenia swych praw najdalej 17 listopada 1936 godzina 9 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój 29 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej tejże. Zl. 585/8

Chróst

sosnowy i liściasty po 2 zł za gramadę do dnia 10. V. 36 z powodu uprządkowania wyřębu — znajduje się około 400 m. od bruku — oddaje

2226

Zarząd Leśnictwa Swarżyn.

III. Co. 21/36.

2384

WYWOŁANIE. Pani Rozalja Peckruhn, ur. Thaumann, wdowa z Rukosina, pow. Tczew postawiła wniosek na wywołanie listu hipotecznego na kwotę 100.000,— marek na rzecz małżonków Pawła i Rozalji ur. Thaumann Peckruhnów. Powyższa hipoteka zapisana jest w księdze gruntowej Tczew — Czyżykowo wykaz liczb 7 w dziale III pod nr. 9. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie w dniu 26 listopada 1936 r. o godzinie 12 w południe w podpiśanym Sądzie pokój nr. 14 odbyć się mającym swoje prawa zgłosić i dokument ten przedłożyć, w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozbawienie mocy tego dokumentu.

Tczew, dnia 29 kwietnia 1936 r.

Sąd Grodzki.

GDYNIA

ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49

Telefon 22-73

Marmur, granit, lastrica, szlachetne tynki, własnej fabrykacji

Stopnie — Marmurek do lastrica — Xyolit 2143 Ceny niższe o 30%.

Pokój

komfortowy z osobnym wejściem, umeblowany lub na biuro do wynajęcia. Gdynia, Portowa 4, III. lewo. telef. 16-35. 2399Mk

Okazja!

Samochód limuzyna Mercedes-Benz, 6—7 osobowy, 6-cio cylindrowy, 15/70/100 H. P. z kompresorem do sprzedania lub do wymiany na średni samochód. Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Gazety Morskiej Ilustrowanej”. 2395M

Majątek

900 m. ziemi pęznawo-buraczanej w kulturze z inwentarzami blisko Gdańska sprzedam, cena 250 tys. wpłaty 150 tys. Zgłoszenia do eksp. „Gazety Morskiej Ilustr.” nr. 2204M.

Zgubiono

portfel, zawierający dowód osobisty, książeczkę wojskową, trzy książki od koi oraz drobne papiery. Wąrzewski Paweł, Zagórze, pow. Morski. 2396Mk

TORUN MEBLE

solidne
po cenach przystępnych
tylko w firmie
GORECKI, Toruń
Żeglarska 27, telef. 1251.
687

Wszelkie roboty
ślusarskie,
wiercenie studzien,
oraz odlewy żeliwne
wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 /10146

NAJTANIEJ
wykonuje prace
FOTO-
-amatorskie
DROGERJA
Z. SADOWSKI
TORUŃ, RÓŻANA 5.

OBIADY
najlepiej smakują na świe-
żem powietrzu.
Kawiarnia-Ogród
Ośrodek Sportów Wodnych
nad Wisłą, obok dworca
miejskiego. 2223

Okazyjnie
obrazy, meble antyczne, ma-
terace, broń, wai kamienny,
korytka żelazne, rury gazo-
we, drzewo akacji. Toruń,
Lubicka 18. 2379

Parcele
ogrodowo-budowlane, dwu-
frontowe, pięknie położone,
blisko dworca śródmiej-
skiego (tramwaj), sprzeda
Pluciński, Lubicka 18.
2379C

Pokój
umeblowany do wynajęcia.
Toruń, Grudziądzka 69.
2377Ck

Tapiczerzy
kupują sprężyny, pakule,
trawę, płótna, szpagaty, wło-
sie i gwoździe najtaniej w
firmie
Zygmunt Balcerowicz
skład skór, Toruń, Żeglar-
ska 21. 1928C

Zegarek
punktualnie chodzący,
antymagnetyczny kupisz
najtaniej i na dogod-
nych warunkach w fir-
mie Kazimierz
Bibik
Toruń, Rynek Starom.
39, róg Szeroka, telefon
1292. 2172

Bufet
szafę, łóżka drewniane, że-
lazne, sypialnię, dywan,
sprzedam okazyjnie. Toruń.
Bydgoska 62, m. 3a. 2195C

GRUDZIĄDZ
Stoneczna
mieszkanie 4-pokoj. z ła-
zienką od 15. V do wynaj-
ęcia. Grudziądz, Wentzkie-
go 5, m. 8. 2391Gk

TCZEW
Piękne
podłogi uzyska się przez
pastę **Frotipin - Wosk** wywa-
żony kg, 1,60 zł. Drogerja
Fr. Słomka Tczew, ul. Mica-
kiewicza 11. 2049 T

3-dniowa wycieczka na „Zielone Świątki“

2402gd statkiem „Marieholm”
Sopoty — Wisby
od 10 maja do 1 czerwca 1936 r.

Blizszych informacji i prospekty udziela
BERGENSKE BALTIC TRANSPORTS LTD. A.-G.
Gdańsk, Langer Markt 3, telefon 225 41.

Km. 409/36 2383

PRZETARG.

7 maja 1936 r. o godz. 11,30 sprzedawać bę-
dę w drodze egzekucji w Pelplinie u p. Jana Hollmana
ul. Starogardzka 14 najwięcej dającym za gotów-
kę: 6,5 m² desek sosnowych różnej grubości oszaco-
wanych na sumę zł. 650,—.

(—) Rogowski, komornik w Tczewie.

II. C. 43/36. 2385

WYWOŁANIE.

Opiekun generalny miasta Inowrocławia Józef
Wyborski postawił wniosek na wywołanie ksią-
żeczek oszczędnościowych:

1) Książeczka oszczędnościowa nr. 37111, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności pow. inowro-
cławskiego na nazwisko niel. Daniela Gruberskie-
go, wykazująca saldo per 31/12 1935 r. — 1597,67 zł,

2) Książeczka oszczędnościowa nr. 41758, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności pow. inowro-
cławskiego na nazwisko niel. Henryka Tomczaka
wykazująca saldo per 31/12 1935 r. — 53,94 zł,

3) Książeczka oszczędnościowa nr. 44303, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności pow. inowro-
cławskiego na nazwisko niel. Ireny, Teodory i Be-
nigny Mikołajewskich, wykazująca saldo per 31/12
1935 r. — 2226,33 zł,

4) Książeczka oszczędnościowa nr. 8767, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko nieletniej Salomei Brockiej,
wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 41,75 zł,

5) Książeczka oszczędnościowa nr. 9075, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko Zofji Dolińskiej, wykazu-
jąca saldo per 30/6 1935 r. — 60,05 zł,

6) Książeczka oszczędnościowa nr. 8736 wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko niel. Stanisławy Grzyb-
owskiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 66,60 zł,

7) Książeczka oszczędnościowa nr. 8888, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko niel. Heleny Grabowskiej,
wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 105,15 zł,

8) Książeczka oszczędnościowa nr. 9012, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko nieletniej Ireny Lewandow-
skiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 79,40 zł,

9) Książeczka oszczędnościowa nr. 7722, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko niel. Stefana Klein-
schmidta, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. —
124,20 zł,

10) Książeczka oszczędnościowa nr. 8523, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko niel. Mariji Lewandow-
skiej, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 275,95 zł,

11) Książeczka oszczędnościowa nr. 8053, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko niel. Zofji Maszudzińskiej,
wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 116,— zł,

12) Książeczka oszczędnościowa nr. 8504, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko nieznaną spadkobierców,
wykazująca saldo per 30/6 1935 r. 162,40 zł,

13) Książeczka oszczędnościowa nr. 8505, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko niel. Bogdana Okońskiego,
wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 19,15 zł,

14) Książeczka oszczędnościowa nr. 8506, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nieznaną spadkobierców, wykazu-
jąca saldo per 30/6 1935 r. — 320,35 zł,

15) Książeczka oszczędnościowa nr. 9064, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko niel. Bogdana Okońskiego,
wykazująca saldo per 30/6 1935 r. — 19,15 zł,

16) Książeczka oszczędnościowa nr. 8029, wysta-
wiona przez Kom. Kasę Oszczędności miasta Ino-
wrocławia na nazwisko nieletn. Marianny i Heleny
Fijałkowskich, wykazująca saldo per 30/6 1935 r. —
242,60 zł.

Posiadaczy tych dokumentów wzywa się, by
najpóźniej na terminie w dniu 25 listopada 1936 r.
przed poł. o godz. 12 w podpiśnianym Sądzie pokój
34 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosili i do-
kumenty te przedłożyli w przeciwnym bowiem ra-
zie nastąpi unieważnienie dokumentów.

Inowrocław, dnia 18 kwietnia 1936 r. 2385
Zl. 586/8 Sąd Grodzki.

Do akt Nr. IV Km. 372/36 323/36 518/36 539/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV
zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c.
ogłasza, że w dniu 6 maja 1936 r. o godz. 10 w Gd-
yni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg 3 Maja)
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mia-
nowicie: 1 samochód osobowy „Ford” wartości
3500,— zł; o godz. 10,30 przy ul. Starowiejskiej przed
domem Skwierczy: 1 garnitur męski i 1 para obu-
wia męskiego, wartości 40,— zł; o godz. 15-tej w
Orłowie u Maciejewskiego Walentego: 1 wóz na re-
sorach (platforma), 2 wozy robocze i 2 konie robo-
cze, oszacowanych na łączną sumę zł. 830,— które
można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprze-
dazy, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 2 maja 1936 r. 2400

Komornik: (—) K. Białkiewicz.

Tartak parowy

Stolarnia mechaniczna

Drzwi, okna

w pierwszorzędem wykonaniu, a także
belki, kentówkę, deski podłogowe,
łaty, szalówkę itp. w/g. wymiarów dostarcza
terminowo, po cenach konkurencyjnych

Przemysł i Handel Drzewny
Wejherowo, Sobieskiego 44, tel. 251. 127

Km. 2352/34.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru
I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu
przy ul. Kościuszki nr. 9 na podstawie art. 676 i 679
k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia
12 czerwca 1936 r. od godz. 12-tej 30, w Sądzie
Grodzkim w Toruniu pokój nr. 33 odbędzie się
sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej
do dłużnika L. Dalkowskiego i Spółki w Toruniu
jawnej spółki handlowej, nieruchomości składają-
cej się z karty Toruń Nowe Miasto 42 i 43 położ-
nej w Toruniu przy ul. Strumykowej nr. 5.

Nieruchomość karta 42 obejmuje dom admini-
stracyjny i warsztaty i została oszacowana na
kwotę 20.388,39 zł. Cena zaś wywołania wynosi
15.291,27 zł.

Przystępujący do przetargu nieruchomości karta
42 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości
2.038,84 zł.

Nieruchomość karta 43 obejmuje stajnię, garaż
i stolarnię i została oszacowana na kwotę 13.686,14
zł. Cena wywołania wynosi 10.264,60 zł.

Przystępujący do przetargu nieruchomości karta
43 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości
1.368,62 zł.

Wyżej naprowadzone nieruchomości karta 42 i
43 zostały oszacowane w całości na kwotę 34.074,53
zł. Cena wywołania za obie nieruchomości wynosi
25.555,90 zł.

Przystępujący do przetargu wyżej naprowadzo-
nych nieruchomości obowiązany jest złożyć rę-
kojmię w wysokości 3.407,46 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w ta-
kich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładkowych instytucji, w których wolno umie-
szać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-
runki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do
licytacji i przysądzenia własności na rzecz naby-
wcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-
wódtwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części
od egzekucji 1, że uzyskały postanowienie właści-
wego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy-
tacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszed-
nie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodz-
kim w Toruniu.

Toruń, dnia 29 kwietnia 1936 r.

(—) Józef Kozak, komornik sądowy.

Numer akt: Km. VII 1638/35. 2388

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru
VII Stefan Kapuściński mający kancelarię w
Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art.
602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 6 maja 1936 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy ul.
Sobieskiego nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja rucho-
mości, składających się z motoru elektrycznego 31/2
KM Nr. 12288, samochodu osobowego marki Protos,
oraz tokarki z drzewa marki Blumwe. Oszacowanie
nastąpi przed licytacją. Ruchomości można ogl-
ądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-
czonym.

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1936 r.

(—) Stefan Kapuściński.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. VII. w Bydgoszczy.
Zl. 104-8-K.

Nieruchomość

z dużym domem mieszkalnym
w dobrym położeniu
w Grudziądzu korzystnie 2318C

do sprzedania

Oferty należy skierować do Administracji
„Dnia Pomorza” Toruń pod nr. 2318.

Numer akt: Km. VII. 945/36.

2389

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy re-
wiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w
Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art.
602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 6 maja 1936 r. o godz. 9,30 w Bydgoszczy ul.
Śniadeckich na składnicy F-y Rawa odbędzie się
1-sza licytacja ruchomości, składających się z ca-
700 tuzinów pilników różnego rodzaju, a 300 kg
szmelcu skład. się z odpadków fabrykacyjnych oraz
ca 2000 kg stali narzędziowej w sztabach, oszaco-
wanych na łączną sumę zł. 1415,—. Ruchomości
można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie
wyżej oznaczonym. Zl. 105-8-K.

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1936 r.

(—) Stefan Kapuściński,

Komornik Sądu Grodzkiego rew. VII.

Uwaga!

Podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiej-
szym przystąpiłem jako członek do Spółdzielni

„Kredyt Kupiecki”
w Toruniu i przyjmuję asygnaty tejże

Z poważaniem

CZESŁAW GNIEWKOWSKI
Toruń, Król. Jadwigi 5

2378C Specjalny skład białawot i konfekcji męskiej.

ROWERY

maszyny do szycia

oraz wszelkie części zapasowe jak: opony, łań-
cuchy, pedały i t. d. jakoteż materiały
elektro-instalacyjny

Kupuje każdy najtaniej u

A. ĆWIKLIŃSKIEGO, Tczew

ul. Sobieskiego 43 (obok nowego kościoła).

Własny warsztat mechaniczny.

Naprawy wykonuje się szybko, fachowo i tanio.
2087

Meble wszelkiego rodzaju po ce-
nach konkurencyjnych

— poleca — 1140

Bydgoski skład mebli

Gdynia 10 Lutego 37. Telefon 2047

Fabryka Mebli

właściciel B. SIUDOWSKI

Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.



Roztargniony muzyk.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz.
Focha 12. — redaktor odpowiedzial. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Młn. Kwiatkowskiego, gmach „Fagad”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańczka, Grudziądz.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gr; przez gońca 2,00 gr
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gr
Zagranicą 4,00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytka, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejscie ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.